



SFINANSOWANE ZE ŚRODKÓW KWW PIOTRA GRZYMOWICZA

**PIOTR
GRZYMOWICZ**



916180tbs-A -N

PONIEDZIAŁEK
101|10|2018|

DZIENNIK ELBLĄSKI

7
LAT

pl

cena 2,10 zł \\\ w prenumeracie od 1,27 zł (w tym 8% VAT)



WYJĄTKOWE SPOTKANIE DLA WYJĄTKOWYCH KOBIET

OLSZTYN\\\ „Bez Gorsetu” to wyjątkowy cykl spotkań dla kobiet. — Nazwałyśmy to symbolicznie gorsetem — bo uciska, bo z wielu powodów nie możemy się rozwijać w takim tempie, jak byśmy chciały. Każdą z nas coś ogranicza: znajomi, szef, dzieci, zasady, wychowanie... — mówią organizatorki spotkania, które wczoraj odbyło się w Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej \4-5

**PROCENT NIE URATUJE
JUŻ ŻYCIA?**

**ZŁOŻENIE PIT-U
BĘDZIE JESZCZE
PROSTSZE,
ALE ZA TO UTRUDNI
ŻYCIE FUNDACJOM
NIOŚĄCYM POMOC
POTRZĘBUJĄCYM \2**

**PANI MARIA: BARDZO
DZIĘKUJĘ! \3**



**JEST WZOREM DO
NAŚLADOWANIA \6**



**GRAJĄ W JEDNEJ
DRUŻYNIE \8**



**GAZETA SPORTOWA
WARMIA BEZ ENERGII**



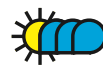
**GAZETA SPORTOWA
NIEMOC STOMILU**

ISSN 0137-9127



4 0

9 770137 912118

NAS NIE TRZEBA
BUDZIĆ

Nas nie trzeba budzić, nas nie trzeba namawiać, żeby rozmawiać i krzyczeć. Mamy świadomość zagrożeń, nie siedzimy cicho — powiedziała Henryka Bochniarz, prezydent Konfederacji Lewiatan, podczas ceremonii zamknięcia Europejskiego Forum Nowych Idei. Jego ósma już edycja odbyła się od 26 do 28 września w Sopocie. Europejskie Forum Nowych Idei to jedna z największych w tej części kontynentu konferencji, poświęcona globalnym trendom, nowym ideom, a także przyszłości Europy. Przedstawiciele biznesu, charyzmatyczni mówcy, liderzy i decydenci oraz autorytety ze świata kultury i nauki podczas kilkudziesięciu wydarzeń, paneli, spotkań otwartych, kontrapunktów czy nocnych rozmów debatowali o najważniejszych wyzwaniach dla biznesu i społeczeństw w zmieniającym się świecie, o globalnych trendach oraz o przyszłym kształcie Unii Europejskiej. Forum co roku gromadzi ponad tysiąc uczestników — przedstawicieli świata biznesu, nauki, kultury, a także administracji, zarówno polskiej, jak również europejskiej. Podczas paneli i dyskusji uczestnicy szukają odpowiedzi na nowe, globalne wyzwania, dyskutują o zmianach zachodzących na świecie i proponują konstruktywne rozwiązania. Tygiel intelektualny liderów środowisk biznesowych z udziałem przedstawicieli świata polityki, nauki, kultury, organizacji pozarządowych i mediów ma inspirować przedsiębiorców i pozwolić na budowanie wspólnego głosu biznesu w debacie o przyszłości Polski i Europy. Europejskie Forum Nowych Idei organizowane jest od 2011 roku przez Konfederację Lewiatan przy współudziale BusinessEurope oraz miasta Sopot.

red.

PROCENT NIE URATUJE JUŻ ŻYCIA?

FINANSE\\ Złożenie PIT-u będzie jeszcze prostsze, ale za to utrudni życie fundacjom i organizacjom pozarządowym niosącym pomoc potrzebującym. Pieniądze z jednego procenta będą mały

Samodzielne rozliczanie zeznań podatkowych to zmartwienie wielu Polaków. Niejeden chciałby, aby ktoś ich w tym wyręczył. Dlatego wielu odetchnęło z ulgą na wieść o tym, że pod koniec sierpnia rząd przyjął projekt nowelizacji Ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (PIT). Przewiduje on między innymi to, że urzędnicy Krajowej Administracji Skarbowej (KAS) przygotują wypełnione roczne zeznanie podatkowe za 2018 rok bez konieczności składania przez podatnika jakiegokolwiek wniosku.

Wygoda? Być może. Ucierpią na tym jednak fundacje i organizacje pozarządowe, dla których jeden procent podatku był darem na wagę złota.

— Jeśli podatnicy zostaną wyręczeni z obowiązku samodzielnego składania PIT-ów, to mogą nie podjąć dodatkowego wysiłku, aby przeznaczyć jeden procent dla potrzebujących — niepokoi się Iwona Żochowska-Jabłońska, dyrektor zarządzająca Fundacji „Przyszłość dla Dzieci”, założonej przez Grupę WM, wydawcę „Gazety Olsztyńskiej” i „Dziennika Elbląskiego”.

Czym właściwie jest tak zwany jeden procent? To nie forma darowizny ani ulgi podatkowej. Jeden procent jest prawem podatnika do rozdysonowania sumy należnej skarbowi państwa na dowolny cel spośród listy dostępnych organizacji.

Przypomnijmy, że za poprzedni rok dzięki jednemu procentowi Fundacja „Przyszłość dla Dzieci” pozyskała aż milion złotych. A to oznacza, że blisko 350 dzieci, podopiecz-



Fot. Archiwum prywatne

Iwona Żochowska-Jabłońska: Z naszej perspektywy zmiany w rozliczaniu podatku są niepokojące

nych Fundacji, może liczyć na wsparcie i pomoc ludzi o wielkich sercach. Ten milion to także wyraz zaufania, jakim rozliczający swoje PIT-y kolejny raz obdarowali Fundację. Ale przede wszystkim oznacza to sfinansowanie leków, środków opatrunkowych, sprzętu rehabilitacyjnego, a także badań i wizyt lekarskich.

Aż 35 procent kwoty z jednego procenta, jaka trafiła do Fundacji „Przyszłość dla Dzieci”, zostało przeznaczonych na rehabilitację i turnusy rehabilitacyjne. Pomoc trafiła do dzieci z Warmii i Mazur, a więc wsparła również lokalną społeczność.

Teraz jest duże prawdopodobieństwo, że część podatników szybko zapomni o możliwości przekazania jednego procenta wybranej organizacji pożytku publicznego. Aco za tym idzie — podatek za dany rok trafi do budżetu państwa, o którego przeznaczeniu zdecyduje rząd. To może oznaczać, że fundacje i organizacje otrzymają duże mniejsze wpłaty z jednego procenta.

— Z naszej perspektywy zmiany w rozliczaniu podatku są niepokojące. Co z dziećmi, o których co roku walczymy? Odsetek wpłat będzie się zmniejszał, a nie powiększał — uważa Iwona Żochowska-Jabłońska.

Pracownicy urzędów skarbowych, wypełniając PIT, wpisują numer KRS organizacji pożytku publicznego, której podatek w ubiegłym roku przekazał jeden procent. — Aco z osobami, które nieregularnie, ale raz na jakiś czas wspierały daną fundację? — zastanawia się Iwona Żochowska-Jabłońska. Odpisywanie jednego procenta podatku staje się coraz modniejsze. Do organizacji pożytku publicznego trafia też coraz więcej pieniędzy. W 2014 roku po raz pierwszy suma odpisów przekroczyła pół miliarda złotych, rośnie ona bez przerwy od 2010 roku — tak wynika z danych Ministerstwa Finansów.

Przekazywanie jednego procenta podatku na organizacje pożytku publicznego jest możliwe od 2004 roku.



NA ZMIANACH
UCIERPIĄ M.IN.
FUNDACJE,
DLA KTÓRYCH
1 PROCENT
PODATKU BYŁ
DAREM NA WAGĘ
ZŁOTA.

Dziś, żeby tego dokonać, należy w zeznaniu podatkowym wpisać numer KRS organizacji, którą chcemy wspomóc. Tylko w 2017 roku podatnicy przekazali na rzecz organizacji pożytku publicznego 660 milionów złotych.

— Wiele wskazuje na to, że wpływy z jednego procenta podatku będą z roku na rok małe, chociażby z uwagi na fakt, że dużo mniejszą rację bytu będą miały tak zwane mechanizmy „sztywne”, „twarde”, czyli na przykład program do rozliczeń PIT-ów z numerem KRS danej organizacji — komentuje dla portalu opinie.ngo.pl Ilona Pietrzak, wiceprezes Instytutu Spraw Obywatelskich INSPRO. — Zgromadzenie wokół siebie sympatyków, którzy w sposób świadomy przekazują jeden procent podatku, a nie zdają się na traf programu rozliczeniowego, to jedno z nich. Inne to zachęcenie i przekonanie podatnika, by zweryfikował pole dotyczące tego, czy w ogóle, a jeśli już — komu jest przekazywany procent.

ALEKSANDRA TCHÓRZEWSKA
a.tchorzewska@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA

**Koleżance
Bożenie
Kraczkowskiej**
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
Taty
składają
wydawca i pracownicy Grupy WM

2180tgb-A - N

www.gazetaolsztynska.pl
www.dziennikelbaski.pl
portal regionalny www.wm.pl

REDAKTORZY WYDANIA
Mateusz Przyborski 89 539 74 87
Artur Dryhincz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
Krzysztof Kucharczak 89 539 74 83
internet@gazetaolsztynska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE
Bartosz Orliński
b.orlinski@gazetaolsztynska.pl

SZEF DZIAŁU
INFORMACJI MULTIMEDIALNEJ
Mateusz Przyborski

GAZETA OLSZTYŃSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 75 20

REDAKCJA MIEJSKA W OLSZTYNIE
tel. 89 539 74 87
redakcja@gazetaolsztynska.pl

REDAKCJA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5, 10-364 Olsztyn
tel. 89 539 77 00
fax 89 539 76 55

PRENUMERATA
89 539 76 63
514 800 516

PATRONATY
89 539 74 02
patronaty@wm.pl

REDAKCJA W ELBŁĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
fax 55 236 17 51

SZEF ELBŁĄSKIEJ REDAKCJI
Arkadiusz Kolpert
gazeta@dziennikelbaski.pl

REDAKCJA INTERNETOWA
W ELBŁĄGU
tel. 55 611 46 00 wew. 39
gazeta@dziennikelbaski.pl

REKLAMA W OLSZTYNIE

ul. Tracka 5, tel. 89 539 74 74
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
(89) 539-74-80,
(89) 539-74-82,
fax (89) 539-74-88
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA W ELBŁĄGU

ul. Rybacka 35, tel./fax 55 236 16 99
reklamy@dziennikelbaski.pl

Wydawca
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

Druk
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

Prezes
Jarosław Tokarczyk



URATOWALIŚCIE MI ŻYCIE!

OLSZTYN Ta historia pokazuje, że na świecie nie brakuje życzliwych i dobrych ludzi. Nasi czytelnicy spłacili dług emerytki z Olsztyna! Grzegorz Gałązka, inicjator zbiórki dla pani Marii, przekazał w sobotę wzruszonej kobiecie pieniądze.

To był jeden z najbardziej dramatycznych listów, jaki dotarł do naszej redakcji. — Popelnie samobójstwo, jeśli będę musiała zapłacić ten rachunek — napisała Maria Skut, 85-letnia emerytka z Olsztyna.

Operator energii zażądał od kobiety, aby zapłaciła mu 1219,32 zł za prąd. Emerytura pani Marii wynosi 1323 zł. Kobieta całe życie pracowała. W Przedsiębiorstwie Transportowym Handlu Wewnętrznego zajmowała się sprawami odszkodowań. Ostatnie lata upłynęły jej na pomaganiu swojemu ciężko choremu synowi. — Syn potrzebował pampersów, leków, opatrunków. Dokładałam się do tego. I w ten sposób zadłużyłam się znajomym — opowiadała. — Rodziny nie mam.

W sierpniu syn pani Marii zmarł. Zasilek pogrzebowy, który otrzymała z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, nie starczył niestety na cały pochówek. — Staralam się, żeby pogrzeb był jak najskromniejszy, ale mimo wszystko nie wystarczyło. Zakład pogrzebowy poszedł mi na rękę i dług rozłożył na raty. Muszę jeszcze zapłacić 900 zł.

W głosie pani Marii słychać było rozpacz. — Muszę przecieć z czego żyć... Trzeba jeszcze opłacić czynsz, gaz, kupić leki, jedzenie... — mówiła.

Operator zażądał, aby pani Maria uregulowała kwotę do 30 listopada tego roku. — Dlaczego nie dostawałam co miesiąc tych rachunków? Gdyby rozłożyć to w czasie, nie odczułabym tego — załamywała ręce.

Historię pani Marii opisaliśmy po raz pierwszy 20



Maria Skut i Grzegorz Gałązka. — Z całego serca dziękuję wszystkim! — mówi emerytka

września na łamach „Gazety Olsztyńskiej”. Artykuł udostępniliśmy na naszym profilu na Facebooku. Reakcja internautów przeszła najsmielsze oczekiwania. — Pomożemy — deklarowali internauci. — Zróbmy zrzutkę!

Grzegorz Gałązka, 33-latek z Olsztyna, pomyślał, że nie ma na co czekać. — Kiedy poznałem historię pani Marii i zobaczyłem jak wielu jest chętnych do pomocy, zaproponowałem zbiórkę pieniędzy. Na portalu zrzutka.pl założyłem zbiórkę „Dla pani Marii Skut”.

Pan Grzegorz obrał sobie za cel zebrać 2500 zł. Tak, żeby starczyło i na rachunek za

prąd, i za pogrzeb syna.

Konto zrzutki zaczęło się błyskawicznie wypełniać. Kwota rosła z minuty na minutę, aż — po zaokrągleniu przez pana Grzegorza — osiągnęła kwotę 3550 zł! — Były różne kwoty, od złotych po 500 zł. Większość darczyńców chciała zostać anonimowa — opowiada mężczyzna. — Dwie osoby wpłaciły po 500 zł, ktoś 300 zł, jedna osoba 200 zł. Panią Marię wsparło aż 101 osób!

Pan Grzegorz od ponad ośmiu lat pracuje w Warszawie. Projektuje systemy informatyczne. Na weekendy przyjeżdża do Olsztyna. Tutaj ma rodzinę, przyjaciół i uko-

chane drogi do motocyklowych wypraw. — Dostałem 40 wiadomości z pytaniem, czy jestem uczciwy — opowiada z uśmiechem. — Ludzie chcieli się upewnić, że nie zabiorę tych pieniędzy dla siebie. Na wszystkie wiadomości odpisywałem. Mówiłem, że nie mam niestety żadnego certyfikatu i jedyne, o co mogę prosić, to zaufanie.

W sobotę pan Grzegorz w naszej obecności przekazał pieniądze pani Marii — całe 3550 zł. — Tak bardzo, bardzo dziękuję panu, wszystkim ofiarodawcom i „Gazecie Olsztyńskiej”, że zajęliście się moją sprawą — głos pani Marii się łamał, a do oczu napły-

wały łzy. — Moja wdzięczność nie ma granic. Nie wiem, jak mam się państwu odwdzięczyć...

Pani Maria wyznała, że myślała, że jedynym wyjściem z tej beznadziejnej sytuacji będzie samobójstwo. — Myślę, że nie tędy droga — stwierdził pan Grzegorz. — Jest wielu życzliwych ludzi. Są oni przypadkowi, zupełnie jak ja.

Mężczyzna przyznaje, że zaskoczyło go zamieszanie wokół jego osoby. — Chciałem tylko pomóc. I tyle. Nie sądziłem, że państwo będą o tym pisać — mówił speszony.

Kiedy na naszym profilu na Facebooku napisaliśmy, że kwota ze zbiórki została przekazana pani Marii, pojawiło się mnóstwo ciepłych słów zaadresowanych do pana Grzegorza.

Wanda: — Panie Grzegorzu, szlachetny i zacy z pana człowiek. Każdy, kto usłuchał prośby pana Grzegorza, to człowiek szlachetny, empatyczny.

Basia: — Dobro powraca, piękna akcja — dużo zdrowia dla Darczyńców i oczywiście Pani Marii.

Agnieszka: — Brawo, Panie Grzegorzu, cudownie. Ma Pan wielkie serce.

Katarzyna: — Wystarczy tak niewiele... Cieszę się, że są tacy ludzie.

Bożena: — Brawo, Panie Grzegorzu, piękny gest, oby więcej takich osób było.

Po publikacji naszego artykułu panią Marię spotkała też niecodzienna sytuacja. Do jej domu przyszedł nieznajomy mężczyzna, przekazał słoik miodu, 100 zł w kopercie oraz... swoje zdjęcie. — Nie

OD AUTORKI

Pan Grzegorz jest bohaterem, bo w naszych zabieganych, zwariowanych czasach znalazł chwilę, żeby zająć się sprawą pani Marii. Swoją prywatny czas poświęcił, żeby zająć się zbiórką i odpisywać na wiadomości osobom, które nie wierzyły, że może być uczciwy. Pieniądże chciał przekazać po cichu, bez żadnego rozgłosu. My jednak przekonaliśmy go, że warto pokazać twarz. Bohaterką jest też pani Maria, bo nie wstydziła się poprosić o pomoc. A wokół nas jest mnóstwo życzliwych, dobrych i empatycznych ludzi. Brawo!

wiem, skąd znał mój adres — dziwi się kobieta. — Powiedział tylko, że czytał artykuł.

Swoją pomoc zaoferował też miejski rzecznik konsumentów. Z kolei Energa chce za naszym pośrednictwem przypomnieć pani Marii o konieczności zawarcia umowy z nowym sprzedawcą energii elektrycznej. — W przeciwnym wypadku od 1 października powtórnie znajdzie się na umowie sprzedaży rezerwowej, która wiąże się z wyższymi opłatami sprzedażowymi — informuje Andrzej Lis-Radomski z biura prasowego Grupy Energa.

ALEKSANDRA TCHÓRZEWSKA
a.tchorzevska@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA



Czesław Jerzy
Małkowski

żeby ludzi łączyć,
nie dzielić...

KANDYDAT NA PREZYDENTA OLSZTYNA

Przed wszystkim Olsztyn

www.czeslawmalkowski.pl

MATERIAŁ SPINANSOWANY PRZEZ KWW CZESŁAWA JERZEGO MAŁKOWSKIEGO

KOBIETY ZRZUCIŁY GORSET!

OLSZTYN \\ Nie było sztywnych konwenansów, były za to styl i klasa. Było też dowcipnie i inteligentnie. Za nami „Bez Gorsetu” — pasjonujące spotkania z niezwykleymi mówcami i ich zajmującymi historiami. Nie zabrakło pozytywnego myślenia!

Wydarzenie zatytułowane „Bez Gorsetu” odbyło się wczoraj w Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej. Co go wyróżnia? Brak sztywnych konwenansów, ale za to styl i klasa. A do tego dowcip i inteligencja.

Podczas spotkania poruszono wiele tematów, między innymi: Czy kobiety rządzą światem? • Każda kobieta chce być

piękna. Jak pokazać to, co się ma najpiękniejszego? • Urodzić się kobietą to przekleństwo? • Kobieta w sieci. Jak zarabiać

w internecie? Jak rozwinąć siebie? • Jak żyć bez ograniczeń? • Seks! To przyjemność czy obowiązek? Jak o nim rozmawiać

z partnerem? Jak podgrzać atmosferę w sypialni?

Film i zdjęcia na

gazetaolsztynska.pl



BEATA TOKARCZYK, pełnomocnik zarządu Grupy WM ds. operacyjnych:
— Kobiety są najbardziej niesamowitymi istotami na ziemi. Kwintesencję kobiecości można podsumować słowami Marii Czubaszek, która mówiła, że kobieta z niczego potrafi zrobić obiad i... awanturę. A skoro o awanturach mowa, to

warto pamiętać o tym, co nam powiedziała Henryka Bochniarz: jak walczyć, to idąc po czerwonym dywanie, w szpilkach i z czerwonym lakierem na paznokciach.

Rozmawialiśmy dzisiaj o naszych sukcesach. Moim jest rodzina, a dom to mój azyl. Dumna jestem też z pracowników naszej firmy. Wielu z nich przygotowywałam do zawodu, a teraz także się od nich uczę. Kobiety, które zaprosiliśmy na niedzielne spotkanie, mają w sobie niebywałe pokłady siły i energii. Chciałabym, żeby zainspirowały one kobiety z Warmii i Mazur. „Bez Gorsetu” powstało, ponieważ przeczytałam statystyki, w których jesteśmy na ostatnich miejscach prawie w każdej kategorii poza kwestią depresji. Jesteśmy najmniej wykształcone, najmniej pewne siebie, piastujemy najmniej stanowisk. A moim marzeniem jest, by kobiety na Warmii i Mazurach bardziej w siebie wierzyły i były szczęśliwsze.



HENRYKA BOCHNIARZ, prezes Konfederacji Lewiatan:
— Chodziłam do żeńskiej klasy w liceum. Okazało się, że zostawienie młodych dziewczyn ze wszystkimi obowiązkami związanymi z życiem szkolnym, czyli samorządem, teatrem czy gazetką, spowodowało, że świetnie poradziłyśmy sobie z prze-

wodzeniem i budowaniem zespołu. Uważam, że jest wiele sposobów na to, żeby kobiet było w polityce więcej. I to dla dobra i mężczyzn, i kobiet ważne jest dążenie do tego, by te proporcje się zmieniły. Jeśli nic z tym nie zrobimy, będziemy mieć propozycje widzenia świata, i zmiany tego świata, tylko z jednej strony. A to nie jest dobre. I wcale nie chodzi o to, by ktoś kogoś przeganiał, był lepszy. Bogactwem jest inne spojrzenie na świat, dlatego zostawianie wszystkiego w rękach i głowach mężczyzn powoduje, że jesteśmy ubożsi.

DOMINIKA BETTMAN, szefowa zarządu (CEO) spółki Siemens w Polsce:

— Na wizytówce napisałam „prezeska”, ponieważ używanie żeńskich końcówek jest ważne. Jest bardzo niewiele kobiet na szczytach władzy w firmach, dlatego uważam, że trzeba to podkre-



występowały jako twórczynie technologii, żeby ich punkt widzenia był uwzględniany. Dziś przekładamy świat rzeczywisty na świat algorytmów. Jeśli kobiety nie będą w tym uczestniczyć, to to, co powstanie w postaci sztucznej inteligencji, będzie odzwierciedlało jedynie świat męski.



WIOLETTA ŚLASKA-ZYŚK, wicemarszałek województwa warmińsko-mazurskiego:

— Miejsce dla kobiet jest wszędzie. I w samorządzie, i w polityce, i w biznesie. Wystarczy tylko tego mocno chcieć i realizować krok po kroku postawione przed sobą zadania. Trzeba na to ciężko pracować, bo nic się nie dzieje ot, tak. Ja uwielbiam się rozwijać, poszukiwać nowych rzeczy. Jestem mediatorem, prowadzę mediacje sądowe, mam certyfikat coacha. Realizuję się więc w różnych dziedzinach. Nie tylko zawodowo, ale też prywatnie. Jestem mamą i żoną. Bywa często tak, że prowadząc rozmowę z mężczyznami, muszę pracować cztery razy bardziej, żeby zaczęli oni słuchać tego, co do nich mówię. Traktuję to jednak jako wyzwanie i z każdej takiej rozmowy wychodzę ze szczerym, silnym uściskiem ręki i sygnałem od mojego rozmówcy, że nie spodziewał się takiej merytorycznej rozmowy.



DOROTA WARAKOMSKA, dziennikarka i publicystka:

— W Stanach Zjednoczonych i dziewczynki, i chłopcy od najmłodszych lat uczą się współpracy w grupach i przedstawiania decyzji i ich uzasadniania. Dlatego Amerykanki wiedzą, jak przedstawić swoje racje i potrafią robić to publicznie. Są bardziej pewne siebie. Damską bolączką jest perfekcjonizm. Mężczyźni najczęściej podchodzą lżej

ślić. Tym bardziej że moja firma kojarzona jest z nowoczesnymi technologiami i bardzo męskim światem. Tymczasem te nowoczesne technologie mogą być bardzo przydatne w naszym kobiecym rozwoju. Poza tym świat pędzi ku automatyzacji, robotyzacji i sztucznej inteligencji, dlatego bardzo ważne jest, by kobiety

do wielu spraw, dlatego, kiedy mają zabłysnąć, nie przejmują się tym, że być może nawet nie do końca znają temat, o którym mają opowiedzieć. A kobiety mordują się tym swoim perfekcjonizmem. Dlatego powinniśmy wierzyć w siebie. Bo my mamy wszystko: wiedzę, umiejętności, kompetencje, doświadczenie, ale nie umiemy się tym dzielić. Nie wierząc w siebie, nie sądzimy, że ktoś nam może zaufać. Dlatego, drogie panie: uwierzmy w siebie i działajmy. Dzielimy się tym, co mamy i pokażmy innym, że można.



PIOTR SZWEDES, aktor, prowadzący spotkanie „Bez Gorsetu”:

— Sporo się dowiedziałem od zaproszonych przedsiębiorczych i wspaniałych kobiet, matek, żon, bizneswomen, które mówią, że w tym świecie ciągle jeszcze nie wszystko jest poukładane, że ciągle kobieta bywa na drugim miejscu. Takie spot-

kania służą temu, żebyśmy pokazywali, że światy kobiet i mężczyzn są równoległe i tak samo wartościowe. Cieszę się, że zostałem gospodarzem tego dnia. Zazdroszczę kobietom cierpliwości w roztrząsaniu tematów... Wszystkich, jakie istnieją na świecie (śmiech). I za to was kochamy. No i zazdroszczę tego, że zostało udowodnione, że większość utworów literackich, dzieł muzycznych było tworzonych z myślą o kobiecie. Przez kobiety wszczynamy wojny, dla nich to wszystko robimy, a że czasami broimy... Wybaczcie nam to w imię miłości, braterstwa.



IWONA PAVLOVIĆ, tancerka, jurorka konkursów tanecznych, osobowość telewizyjna:

— Kobięcość odkrywamy wraz z upływem lat. Poprzez takie akcje jak „Bez Gorsetu” dużo kobiet w młodym wieku zaczyna odkrywać siebie jako człowieka, jako kobietę, zaczyna odkrywać, co je pasjonuje. Spotykam wiele młodych kobiet, które mają cudowną świadomość. Myślę, że ja w tym wieku nie byłam tak świadoma siebie. Dzięki takim spotkaniom się rozwijamy. Ja z upływem czasu poznaję siebie i odkrywam nowe rzeczy. I mam nadzieję, że do końca życia będę odkrywać. Mam wrażenie, że my nie zawsze zagłębiamy się w siebie. Żeby być dobre w swoim biznesie, uczymy się wiele lat, kształcimy się, jeździmy na szkolenia. Ale wcale nie szkolimy się w tym, jak żyć, jakim być człowiekiem, kobietą. Wydaje mi się, że w mojej głowie są takie pokłady nieodkryte, że może jeszcze sama siebie zaskoczę. Czekam na to.

not. dbp

Organizator



Partnerzy



Patronat





Magdalena Wojtkowiak, akredytowany coach ACC ICF, trener biznesu, Master Reiss Motivation Profile, praktyk Time Line Therapy oraz businesswoman



Irena Dudzin, 75-latką z Orzysza, z wykształcenia jest krawcową



Grzegorz Kordek, ekspert w zakresie Psychologii Płci



Joanna Ceplin, przedsiębiorca digital, businesswoman, trenerka skutecznej komunikacji online



Edyta Stępczak, reporterka, działaczka humanitarna



Uczestniczki spotkania brały udział w zabawie i dzięki temu wyszły ze spotkania z upominkami



Od lewej: Beata Tokarczyk, Henryka Bochniarz, Dominika Bettman, Ewa Bartnikowska



Spotkanie „Bez Gorsetu” odbyło się w Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej w Olsztynie



Pokazy podczas panelu „Każda kobieta chce być piękna. Jak pokazać to, co się ma najpiękniejszego? Najlepsze specjalistki dla „Bez Gorsetu”

JEST WZOREM DO NAŚLADOWANIA

OLSZTYN Bronił prymasa Stefana Wyszyńskiego, był dla wielu przykładem do naśladowania i przeżył pobyt w więzieniu. Pomnik zasłużonego dla Warmii ks. Wojciecha Adalberta Zinka został poświęcony w sobotę. Olsztynianie zjawili się tłumnie.

Był rządcą diecezji warmińskiej, a w 1953 roku, jako jedyny z episkopatu, zaprotestował przeciwko aresztowaniu prymasa Stefana Wyszyńskiego. Postać księdza Wojciecha Adalberta Zinka zapisała się na kartach historii. Ale postać tego wybitnego duchownego nie jest jednak wszystkim znana.

Wojciech Zink urodził się w Bydgoszczy w 1902 roku. Był synem niemieckiego urzędnika i Warmiaczki. Mimo gróźb funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa, jako jedyny hierarcha kościelny, nie podpisał deklaracji episkopatu z września 1953 aprobującej aresztowanie prymasa Stefana Wyszyńskiego. Nie dopuścił też, by jego diecezja podporządkowała się władzom komunistycznym. Za swoją niepokorność i odwagę słono zapłacił: został aresztowany i w więzieniu mokatowskim spędził szesnaście miesięcy. To właśnie o nim wspominał Prymas Tysiąclecia, kiedy mówił, że „bronili go tylko Niemiec i pies”. Z kolei nieżyjący już arcybiskup Ignacy Marcin Tokarczuk, polski duchowny rzymskokatolicki, doktor filozofii, mawiał, że ksiądz Zink znał jak nikt inny problemy ludzi Warmii, ich dramaty i troski.

Wojciech Zink święcenia kapłańskie przyjął we Fromborku. Był wikariuszem w parafii w Gryźlinach, we Wrzesinie i w Barczewku. Był między innymi proboszczem w Lesi-



Fot. Andrzej Sprzączak

Pomnik księdza Zinka znajduje się przy olsztyńskiej katedrze św. Jakuba. Autorem popiersia jest Izidor Borys, rzeźbiarz, ceramik, pedagog UWM w Olsztynie

nach Wielkich, administratorem parafii w Wielbarku, kapłanem Szpitala Mariackiego w Olsztynie, reaktywował też Warmińska Kapitułę Katedralną.

Na Warmię wrócił dopiero w 1956 roku. Po wojnie przyjął polskie obywatelstwo. Zmarł w Olsztynie w 1969 roku. Został pochowany w Gietrzwałdzie. W uroczystościach pogrzebowych wzięło udział 400 księży. Stefan Wyszyński prosił, aby „cierpienia i udręki, które przeżył w walce o sprawiedliwość i wolność Kościoła, pozostały w pamięci ludu i całej Polski”.

— Ksiądz Zink to postać zasłużona dla Kościoła

i wiernych, to również wzór do naśladowania — mówi Władysław Kałudziński, przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika ks. inf. Wojciecha Zinka. — Żył w ciężkich, komunistycznych i stalinowskich czasach. Był jak żołnierz wyklęty. Siedział w więzieniu, bo stanął w obronie prymasa Polski. To wzór dla wielu hierarchów kościelnych — dodaje.

Mimo to, nie każdy wie, kim był ten duchowny. — Dzięki temu pomnikowi przed olsztyńską katedrą wszyscy będą mogli dowiedzieć się, kim był ksiądz Zink. Młodzież przejdzie koło pomnika, przeczyta nazwisko, a po-



tem w domu wpisze sobie je w wyszukiwarkę internetową. Dzięki temu młodzi ludzie dowiedzą się, kim była ta postać — ma nadzieję Władysław Kałudziński.

Pomnik tego niezłomnego duchownego został odsłonięty i poświęcony w sobotę. Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą celebrowaną przez arcybiskupa Józefa Górczyńskiego, metropolitę warmińskiego. Goście uroczystości wysłuchali wystąpienia wojewody warmińsko-mazurskiego Artura Chojckiego oraz złożyli kwiaty na monumencie. — Ksiądz Zink, upamiętniony w tym pięknym popiersiu, uosabia umiłow-

nie wolności Kościoła, który prowadził w okresie represji komunistycznych — mówił wojewoda. — Bronił polskości i wierności. Za to poświęcenie dla wolności gotów był pójść do więzienia i przepłacić swoim zdrowiem.

Z kolei arcybiskup Józef Górczyński podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do powstania pomnika. — Jest to szczególna inicjatywa — osób świeckich, którzy potrafili dostrzec, jak znaczącą postacią był ksiądz Zink. Jest on wart przywoływania — powiedział metropolita warmiński.

Autorem pomnika jest Izidor Borys, rzeźbiarz, ceramik, pedagog Uniwersytetu

Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Sobotnią uroczystość uświetnił występ Chóru Warmii i Mazur działający przy Sanktuarium Maryjnym w Gietrzwałdzie. Z kolei uczniowie Gimnazjum Gminnego im. ks. Wojciecha Zinka w Gietrzwałdzie zaprezentowali program artystyczny.

Organizatorami wydarzenia byli: Społeczny Komitet Budowy Pomnika ks. inf. Wojciecha Zinka oraz jego przewodniczący Władysław Kałudziński. Patronat honorowy nad wydarzeniem objęli wojewoda warmińsko-mazurski i metropolita warmiński.

ALEKSANDRA TCHÓRZEWSKA
a.tchorzewska@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA

KOMUNIKAT PREZYDENTA OLSZTYNA

Powiadamy mieszkańców Olsztyna, że został sporządzony spis wyborców w wyborach do Rady Miasta Olsztyna, Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego oraz wyborach prezydenta Olsztyna zarządzonych na dzień 21 października 2018 r.

Spis wyborców będzie udostępniony do wglądu w dniach od 1 do 15 października 2018 r. w Biurze Obsługi Klienta Urzędu Miasta Olsztyna (ratusz), pok. 30, 32, 33, 18a, w godzinach urzędowania Referatu Ewidencji Ludności.

1689180lbr-a -0

JEZIORO KRAKS ZOSTANIE ZREKULTYWOWANE

REGION Przedstawiciele Egger Biskupiec podpisali z burmistrzem Biskupca porozumienie w sprawie rekultywacji jeziora Kraks Mały. Program ten zakłada realizację jego poszczególnych punktów w latach 2019-2021.

Koszt realizacji programu przez kolejne trzy lata przewidziany jest na milion 200 tysięcy złotych. Egger pokryje połowę tej kwoty.

Dzięki programowi planowane są następujące prace: odciecie dopływu zanieczyszczeń do jeziora, pogłębienie północnej części jeziora, poprawa procesów samooczyszczania się jeziora, inaktywacja fosforu mineralnego w wodzie oraz osadach dennych, usunięcie nadmiaru biomasy



Fot. www.biskupiec.egger.com

roślin zanurzonych w północnej i południowej części jeziora w strefie kąpieliska, a także około 250-300 metrów od kąpieliska, przycinka trzcin, zarybianie gatunkami ryb drapieżnych: szczupak (tarlak i narybek letni), sandacz (narybek letni), a także monitoring skutków działań rekultywacyjnych.

Rekultywacja jeziora Kraks Mały rozpocznie się w przyszłym roku.

red.

ŚWIADOMIE ZAPLANUJ SWOJĄ KARIERĘ

EKSPERT RADZI \\ Co zrobić, żeby praca była przyjemnością? Na temat świadomego planowania kariery zawodowej rozmawiamy z Bożeną Piątek, kierownikiem Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Olsztynie.

— Jak pokazują badania, dobra praca jest najczęściej wymieniana, obok życia rodzinnego, jako warunek życiowego sukcesu. Każdy z nas chciałby, żeby praca była dla niego przyjemnością. Co zrobić, aby decyzja o wyborze zawodu była trafiona?

— Najważniejsze to poznać siebie, swoje zainteresowania, zdolności i osobowość. Poznać swoje predyspozycje, wartości i oczekiwania. Zapoznać się z opisem zawodu, czyli dowiedzieć się, na czym konkretnie polega praca w tym zawodzie, w jakim środowisku jest wykonywana, jakie są możliwości zatrudnienia. Przeanalizować propozycje edukacyjne na rynku i koniecznie wziąć pod uwagę swój stan zdrowia. Namawiam, aby skorzystać z pomocy doradców zawodowych.

— Wybrałem zawód, skończyłem szkołę, co dalej?

— Pierwszą rzeczą, którą musimy wiedzieć, to dokąd



Bożena Piątek: Pierwszą rzeczą, którą musimy wiedzieć, to dokąd chcemy dojść. A następną — po co?

chcemy dojść. A następną — po co? Jasna wizja przyszłości i świadomość najważniejszych wartości w życiu dają człowiekowi silną wewnętrzną motywację, a wraz z nią energię do

działania. Kiedy wiemy, co chcemy osiągnąć, łatwiej nam dobierać zawodowe doświadczenia, które nas do tego zbliżają. Rozwijamy się dzięki temu w zaplanowany, celowy sposób. Angażujemy



NAJWAŻNIEJSZE TO POZNAĆ SIEBIE, SVOJE ZAINTERESOWANIA, ZDOLNOŚCI I OSOBOWOŚĆ.

się tylko w to, co pomaga nam się rozwijać.

— Dlaczego to planowanie i stawianie celów jest takie ważne?

— Jak powiedział Seneka: „Jeśli ktoś nie wie, do jakiego

portu płynie, żaden wiatr nie jest dobry”. Określanie swoich celów jest bardzo ważne, w przeciwnym razie będziemy „płynąć” na oślep. Nie zdajemy się na przypadek, sami wybieramy, sami decydujemy. Dzięki planowaniu zadamy o życiowy balans, równowagę między pracą a życiem osobistym. Planowanie pozwoli nam ujrzeć rozwój zawodowy w szerszym kontekście całego naszego życia zawodowego i osobistego.

— Jak się do tego zabrać?

— Kiedy już mamy wizję przyszłości i wiemy, co chcemy osiągnąć, zastanówmy się, w jaki sposób możemy tego dokonać. Postawmy sobie cele: krótko- i długoterminowe. Cele powinny być ukierunkowane na naukę, zdobywanie doświadczeń i rozwój kompetencji. Nigdy nie marnujmy szans na naukę i rozwój zarówno osobisty, jak i zawodowy.

Polecam naukę języków obcych i doskonalenie kompe-

tencji społecznych. Te umiejętności zawsze się przydadzą. Warto też wykorzystać siłę internetu i zbudować tam swoją markę. Jest to dłuższy proces, ale naprawdę przynosi duże efekty. Pamiętajmy też, aby każdy kolejny krok konfrontować z aktualną wiedzą o sobie. Nie zapominajmy, że wszystko się zmienia, w tym nasze potrzeby i upodobania. Cele zawsze można zmodyfikować lub wyznaczyć nowe.

— To może być trudne.

— Będzie łatwiejsze, jeżeli skorzystamy z pomocy specjalistów. W naszym województwie funkcjonują dwa Centra Informacji i Planowania Kariery Zawodowej — w Olsztynie i Elblągu, gdzie doradcy zawodowi udzielają pomocy bezpłatnie wszystkim dorosłym. Można umówić się telefonicznie: 89 522 79 41/42/43 w Olsztynie oraz 55 234 67 83 w Elblągu lub skorzystać z porady na odległość: Skype: CIZOlsztyn lub CIZElbląg.

ZAINWESTUJĄ W DZIAŁALNOŚĆ 50 MILIONÓW ZŁOTYCH

REGION \\ Trzy pierwsze decyzje zezwalające na działalność w Specjalnej Strefie Ekonomicznej odebrali w czwartek przedsiębiorcy z Iławy, Pastęka i Lidzbarka.

Decyzje biznesmenom uroczyście wręczyli wojewoda Artur Chojecki i prezes Warmińsko-Mazurskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Grzegorz Smoliński. Wszystkie trzy pozwoliły na zezwolenie na działalność według nowych zasad, obowiązujących od początku października.

— Od niedawna cała Polska stała się Specjalną Strefą Ekonomiczną. Umożliwia to inwestowanie w oparciu o nowe technologie i korzystanie ze zwolnień podatkowych. Jestem dumny, bo to jedne z pierwszych pozwoleń według nowych przepisów w Polsce. Pierwsza została podpisana w województwie pomorskim, ale aż trzy kolejne — u nas — powiedział wojewoda.

— Dziękuję przedsiębiorcom, bo to oni są solą tej ziemi. Dzięki nowej ustawie oraz Polskiej Strefie Inwestycji, która także w czwartek w Olsztynie ma premierę, nie



Firmy zainwestują około 50 mln zł. Mają także przyjąć do pracy 75 nowych osób

ma tego, co było dotąd bardzo czasochłonne, czyli wprowadzania gruntu do strefy. Do tej pory zabierało to nawet dwa lata. A teraz? 5 września weszło w życie nowe prawo, a my dzisiaj podpisujemy decyzję — zaznaczył Grzegorz Smoliński.

Według nowych zasad, inwestować będą trzy firmy: Classic Sofa z okolic Lidzbarka, producent mebli skrzynio-

wych i tapicerowanych, Radex Polska z Iławy produkująca drzwi, ościeżnice i schody oraz spółka Ajram zajmująca się głównie produkcją stołów i krzeseł.

Przedsiębiorcy docenili to, że akurat ich firmy zostały wybrane.

— To dla mnie ogromne wyróżnienie. Będę robił wszystko, żeby coraz więcej inwestować w nowej techno-

logii. I stawiamy w Lidzbarku na młodzię — zapewniał podczas uroczystości Janusz Muszyński, prezes spółki Classic Sofa.

Marianowi Radeckiemu, prezesowi Radex Polska, w tej szczególnej chwili towarzyszył syn.

— Dzięki temu wsparciu będziemy w stanie dalej się rozwijać. To pozwoli nam na zwiększenie produkcji — mó-



ARTUR CHOJECKI: ROZWÓJ POSZCZEGÓLNYCH FIRM OZNACZA TAKŻE ROZWÓJ GOSPODARCTWA W REGIONIE.

wił prezes Radecki,

A Kazimierz Łeszyk, prezes kolejnej rodzinnej firmy Ajram, dodał, że dla niego to wzruszająca chwila.

— Długo na tę decyzję czekaliśmy. Ustawa, która nam to umożliwiła, jest bardzo przyjazna. Zachęcam wszystkich przedsiębiorców do tego, aby odważyli się i też wzięli w tym udział. Są zobowiązania z tego wynikające, ale i tak

bilans jest korzystny — zachęcał Kazimierz Łeszyk.

Łącznie wszystkie trzy firmy zainwestują w najbliższych latach w swoją działalność około 50 milionów złotych. Mają także przyjąć do pracy 75 nowych osób.

— W tej formule są sami zwycięzcy. Zyskują przedsiębiorcy, bo mogą między innymi korzystać z ulg, ale zyskuje także państwo. Jednak przede wszystkim zyskuje społeczeństwo, dlatego, że rozwój poszczególnych firm oznacza także rozwój gospodarczy w regionie i zwiększenie zatrudnienia — dodaje wojewoda Artur Chojecki.

A prezes W-MSE już zapowiada, że to dopiero początek dobrych wiadomości. — Kolejne takie decyzje zostaną wydane jeszcze w tym roku. A na styczeń szykujemy ogłoszenie kolejnej bardzo dużej inwestycji, nad którą właśnie teraz pracujemy — cieszy się Grzegorz Smoliński.

Małgorzata Kundzicz

GRAJĄ W JEDNEJ DRUŻYNIE

OLSZTYN Tłumy pojawiły się wczoraj w Galerii Warmińskiej. Wielu chciało zobaczyć siatkarzy Indykpolu AZS, zdobyć autograf i pomoc. Cel był szczytny: Fundacja „Przyszłość dla Dzieci” zbierała pieniądze na operację dziesięcioletniej Martynki.



Wczoraj w Galerii Warmińskiej siatkarze Indykpolu AZS spotkali się z kibicami...

Wniedzielne popołudnie w Galerii Warmińskiej siatkarze Indykpolu AZS spotkali się z kibicami. Trzeba przyznać, że frekwencja była największa w historii takich spotkań. Widać po niej, że olsztyńscy kibice kochają siatkówkę i już nie mogą doczekać się nowego sezonu PlusLigi. Tak licznej grupy kibiców nie spodziewał się m.in. trener zespołu Roberto Santilli, który powiedział: — Cieszę się, że na spotkanie z nami przyszło tak wielu sympatyków siatkówki. Mam nadzieję, że już wkrótce będziemy się spotykać w Uranii

na naszych meczach, bo bardzo liczymy na wasz doping. Po części oficjalnej i wspólnych zdjęciach nastąpiła część nieoficjalna, bowiem organizatorzy przygotowali dla kibiców nietypową grę: każdy z nich otrzymał specjalną mapkę z zaszyfrowanymi informacjami o tym, w którym sklepie ukryci są olsztyńscy siatkarze. Pierwszych pięćdziesięciu graczy, którzy odszukali wszystkich zawodników Indykpolu AZS i zdobyli ich autografy, w nagrodę otrzymało bilety na ligowy mecz z Cerradem Czarnymi Radom (17 października w Uranii).

Podczas niedzielnej prezentacji naszych siatkarzy można

było też pomóc. Wolontariusze Fundacji „Przyszłość dla Dzieci” zbierali pieniądze na operację Martynki Kasznickiej, jednej z podopiecznych Fundacji.

Iwona Żochowska-Jabłońska, dyrektor zarządzająca Fundacją, podkreśla, że olsztyński klub od lat chętnie włącza się w akcje charytatywne. — Wspólnie gramy dla dzieciaków z Warmii i Mazur już trzeci sezon — mówiła podczas wczorajszego wydarzenia. — Wiele z nich potrzebuje leczenia, sprzętu, rehabilitacji. Martynka jest jedną z nich. Czeka na operację.

O Martynce pisaliśmy wielokrotnie. Rodzice dziesię-



...a wolontariusze Fundacji „Przyszłość dla Dzieci” zbierali pieniądze na operację Martynki

ciolatki zbierają pieniądze na operację w Stanach Zjednoczonych. A to wszystko po to, żeby dziewczynka mogła zginać łokieć i przede wszystkim poruszać palcami, co ułatwi jej codzienne funkcjonowanie. Jednak kwota jest tak ogromna, że rodzina potrzebuje pomocy.

Operacja i 10-tygodniowa rehabilitacja na Florydzie kosztują 400 tys. zł. Pierwsza operacja musi odbyć się jak najszybciej. — Martynka walczy o siebie — mówi pani Agnieszka, mama dziewczynki. — Wkładamy dużo starań, żeby udało się zebrać tę kwotę. Miliony osób nas w tym wspierają. Mamy już 220 tys.

zł! Nie poddajemy się i wierzymy, że się uda.

Marcin Zarebski, menedżer Indykpolu AZS: — Współpraca z Fundacją jest wzorowa. Wiemy, jak wielkie są jej potrzeby. Cieszymy się bardzo, że wspólnie możemy je urzeczywistnić. Każdy z nas dzisiaj wesprze Martynkę. Wierzymy, że w ten sposób uda się zachęcić innych do pomocy.

Wolontariusze zadbali też o atrakcje dla najmłodszych. Było malowanie twarzy, zwierzątka robione z balonów, gry i zabawy. Olsztynianie jak zwykle nie zawiedli i pokazali swoją hojność. Do puszek wolontariuszy trafiały datki od serca: od drobnych mo-

net po grube banknoty. — Ludzie podchodzą, pytają, na co zbieramy. Pomagają chętnie — zauważa Ewelina Drężek, wolontariuszka Fundacji.

— To wydarzenie pokazuje, że olsztynianie nie potrafią przejść obojętnie obok nieszczęścia dziecka. Na naszej imprezie zjawili się całe rodziny i wszyscy świetnie się bawili. To dowód na to, że pomagać można w każdym wieku. I że pomaganie wcale nie musi być nudne. Bo kogo nie ucieszyło wspólne zdjęcie z siatkarzem czy zdobyty autograf? — dodaje Iwona Żochowska-Jabłońska.

ALEKSANDRA TCHÓRZEWSKA, dryh
redakcja@gazetaolsztynska.pl

ZAMKNIĘTA ULICA I ZMIANY W ROZKŁADZIE JAZDY

OLSZTYN Dzisiaj na torowisko powróci tramwaj linii numer 3 z Kortowa do dworca autobusowego. Drogowcy zamkną też fragment przebudowywanej ulicy Partyzantów — będą układać asfalt.

Jak informuje Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie, dzisiaj oddana do użytku zostanie droga do bazy Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Będą z niej mogły korzystać pojazdy PWiK i służby miejskich. Oznacza to, że samochody ciężarowe obsługujące bazę PWiK przestaną jeździć ulicami Oficerską i Fałata, na których obowiązuje ograniczenie tonażu do 3,5 ton.

Z utrudnieniami muszą się natomiast liczyć kierowcy jadący ulicą Partyzantów. Olsztyński ratusz informuje, że dzisiaj i jutro fragment ulicy od skrzyżowania z ulicą Kruka do ronda Bema będzie nieprzejezdny w godzinach od 7 do 17. Zamknięcie ulicy wiąże się z układaniem przez drogowców asfaltu na tym odcinku.

1 października oznacza także spore zmiany w kursowaniu olsztyńskiej komunikacji

miejskiej. Wśród najważniejszych należy wymienić przedłużenie linii autobusowej numer 129 do Olsztynka, a poszczególnych kursów linii numer 110 do Spręcowa. Ponadto zmieni się kursowanie linii tramwajowej numer 3 — kursy realizowane będą przez cały dzień, a ostatnie odjazdy z krańca „Uniwersytet — Prawocheńskiego” realizowane będą przed godziną 21.

Również od dzisiaj na ulice wyjadą linie okresowe, czyli

autobusy o numerach: 302, 303, 305 i 309 w dni robocze (od poniedziałku do piątku). A w związku z rozpoczęciem roku akademickiego zmianie ulegnie rozkład jazdy linii o numerach 103 i 130, które kursować będą w dni robocze ze zwiększoną częstotliwością. Ponadto, wybrane kursy linii numer 103 zostaną wydłużone do pętli „Brzeziny”. Szczegóły na www.zdzit.olsztyn.eu.

mp

DEBATOWALI O REGIONIE



OLSZTYN W piątek w Villa Pallas z inicjatywy Warmińsko-Mazurskiego Klubu Biznesu odbyła się debata kandydatów do sejmiku województwa. Jedno z pytań dotyczyło DK16. — To droga krajowa i, powiem w cudzysłowie, samorząd województwa nic do niej nie ma — powiedziała wicemarszałek

Wioletta Ślaska-Zysk. — My mamy drogi wojewódzkie, jest ich 1879 km. W poprzedniej perspektywie zmodernizowaliśmy ponad 370 km, w tej planujemy 257 km. Mam nadzieję, że się to uda, bo przetargi tak poszły w górę, że zmniejszamy liczbę inwestycji.

Kuch

MIEDZY WSCHODEM A ZACHODEM

OLSZTYN \\ Zespół muzyki cerkiewnej Kliros świętuje pięciolecie. O jubileuszu, muzyce cerkiewnej i jej związkach z Zachodem rozmawiamy z Janem Połowianiukiem, założycielem i szefem zespołu.

Marek Barański



PO SEZONIE

S potkała mnie wielka frajda, bo Piotr Piaszczyński obdarował mnie tomikiem swoich wierszy. Miało to miejsce na tarasie kawiarni w Olsztynie w połowie września. Wciąż cieszyliśmy się latem i chodziliśmy całkiem wyletnieni, to jednak, jak w tytułowym wierszu z tomiku Piaszczyńskiego, było już ewidentnie „Po sezonie”... Autor jest rodowitym olsztynianinem, od 1990 roku mieszka w Niemczech, ale co roku odwiedza w wakacje rodzinne miasto. Lubię jego poezję, bo jest syntetyczna i bezpretensjonalna.

Piaszczyński nie smuci czytelników. W wierszu „Oj!” zaczyna: „Nie jest dobrze/ panie Piotrze”, kończy jednak optymistycznie: „Ale wciąż/ jeszcze/ (puk, puk,/ do cholery) jest”. Czasem bije rekordy wstrzeźmiewczości, gdy w „Szczypcie surrealizmu” komunikuje nam: „(non) sen s”.

Spodobał mi się polsko-amerykański wiersz „Pod białym koniem”. To coś w rodzaju reportażu z podróży do Ameryki. Tak nazywa się gospoda w Greenwich Village na Manhattanie w Nowym Jorku. Rozstał ją walijski poeta Dylan Thomas. Piaszczyński spaceruje po dzielnicach w swoich ukochanych potatanych trampkach conversach, by w końcu „skłonić się głęboko” przed domkiem, w którym mieszkał Josif Brodski...

Tomik, który ukazał się w Bibliotece Warmii i Mazur olsztyńskiego Oddziału Stowarzyszenia Pisarzy Polskich, jest do dostania w księgarni przy placu Konstytucji 3 Maja w Olsztynie.

EWMA MAZGAŁ
e.mazgal@gazetaolsztynska.pl



Zespół muzyki cerkiewnej Kliros obchodzi pięciolecie istnienia

Czy tylko wyznawca prawosławia może śpiewać muzykę cerkiewną? — Śpiewać może każdy, niezależnie od wyznania — odpowiada doktor habilitowany Jan Połowianiuk, szef chóru Kliros, pracownik naukowy UWM.

— Ateista też może sobie z tą muzyką poradzić. To może brzmieć zaskakująco, ale na dowód przytoczę autentyczne wydarzenie. Kilka lat temu na Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Cerkiewnej w Hajnówce-Białymstoku Grand Prix zdobył chór z Kazachstanu. Wszyscy jego członkowie byli muzułmanami. To jest dowód na to, że dobre wykonanie tej muzyki jest kwestią rozumienia jej struktury, tekstów, sensu i historii. Muzyka cerkiewna powstawała w różnych epokach — także w XVIII i XIX wieku. Nigdy nie była odizolowana od ogólnych nurtów muzycznych Europy i świata — dodaje Jan Połowianiuk.

Na czwartkowy koncert jubileuszowy, który odbył się w olsztyńskim ratuszu, Połowianiuk przygotował program pokazujący, że ekumenizm w muzyce cerkiewnej był obecny zawsze. W Bizancjum i na całym Bliskim Wschodzie, podobnie jak i na Zachodzie, w pierwszym pięćsetleciu istnienia chrześcijaństwa śpiew był jednolity

sowy, potem to się zmieniło, jak również muzyka w całej Europie.

— W XVIII wieku Włosi przyjechali na dwór carski i uczyli swojej polifonii — mówi dyrygent. — I na jubileuszowy koncert przygotowaliśmy kompozycję XVIII-wiecznego muzyka Giuseppe Sarti. Przybył na dwór do Petersburga i tam uczył Dmitrija Bortnianskiego i Maksima Berezowskiego, a potem wysłał ich na studia do Włoch. Po powrocie Bortnianski i Berezowski pisali

muzykę w stylu Bacha i Mozarta. Bortnianski napisał 30 koncertów cerkiewnych, w których ostatnią częścią jest zazwyczaj przepiękna fuga.

Na jubileuszowym koncercie, tłumaczy Połowianiuk, można było również wysłuchać kompozycji, których autorzy przeciwstawiali się stylowi włoskiemu i sięgali do korzeni chorałów bizantyńskich. — Ale poszukiwania własnych korzeni trwały do rewolucji bolszewickiej. Palestyną (włoski kompozytor bardzo wielu mszy, motetów,

litanii i magnificatów — red.) muzyki cerkiewnej okrzyknęto Sergiusza Rachmaninowa. Uważano, że to właśnie jemu udało się wpleść w harmonikę XX wieku muzyczne korzenie z X, XI i XII wieku — podkreśla dyrygent.

Zaznacza przy tym, że muzyka była dawnym Rusinom narzucona po chrzcie Rusi Kijowskiej. Wtedy przyjechał tam chór greckich zakonników oraz biskup z Bułgarii. — Oni uczyli nowo ochrzczonych Rusinów liturgii i zaadaptowali styl grecki — dodaje.

WAMA FILM FESTIVAL I GODNOŚĆ W MOTYWIE PRZEWODNIM

OLSZTYN \\ Największy międzynarodowy festiwal filmowy w województwie warmińsko-mazurskim odbędzie się w tym roku pod hasłem Godność. Start we wtorek 9 października.

Godność to słowo o kluczowym znaczeniu dla współczesnej cywilizacji — przekonują organizatorzy WAMA Film Festival. — Od zdeptanej godności może zacząć się wojna. To wzajemne uszanowanie swojej godności, jako kwintesencji humanizmu, decyduje w najwyższym stopniu o współistnieniu kultur i narodów.

Założeniem tego międzynarodowego festiwalu filmowego, organizowanego w Olsztynie



WAMA Film Festival potrwa od 9 do 13 października

od 2014 roku, jest poruszanie tematyki współistnienia różnych grup etnicznych, społecznych czy religijnych. WFF promuje ideę międzynarodowych koprodukcji filmowych jako sposób na kreowanie dialogu artystycznego.

— Jestem dumny z faktu bycia ambasadorem tego festiwalu — powiedział w piątek reżyser Jerzy Hoffman, piastujący ten zaszczyt od pierwszej edycji festiwalu. — Ta impreza pięknie się rozrasta i sku-

pia wokół siebie wspaniałych młodych ludzi.

Podczas tegorocznej edycji festiwalu, oprócz Głównego Międzynarodowego Konkursu Koprodukcji Filmowych, odbędzie się także Konkurs Filmów Krótkich i pokaz najlepszych filmów tegorocznej edycji festiwalu Millennium Docs Against Gravity z „Czyszcicielami internetu”, jednym z najważniejszych filmów dokumentalnych tego roku, odkrywającym mroczne oblicze

mediów społecznościowych. Odbędą się także warsztaty dla młodych filmowców, pokazy specjalne, dyskusje i spotkania z filmowcami.

Festiwal to także „Retrospekcja”, czyli prezentacja czterech najlepszych filmów poprzedniej edycji WFF. Zostaną one wyświetlone w Elblągu, Bartoszczach, Braniewie, Dobrym Mieście, Działdowie i Elku.

Festiwal potrwa od 9 do 13 października.

Lukasz Czarnecki-Pacyński

Bilety na kabarety dla klientów Energi



**Jesteś właścicielem mieszkania?
Sprawdź, czy masz aktualną umowę na prąd.**

Odwiedź salon sprzedaży w Elblągu
(Hetmańska 12-14), wybierz najlepszą ofertę
i odbierz jeden z 200 bezpłatnych biletów
na Polską Noc Kabaretową lub do kina.



Regulamin Promocji dostępny w salonie sprzedaży w Elblągu.

AZYL, CZYLI MOJE BIURKO JEST MOJE!

WOKÓŁ PRACY \\ Niedawno pytałam Henrykę Bochniarz m.in. o jej sposoby na organizację czasu. Bo jak to się dzieje, że ona potrafi kierować konferencją, przewodniczyć radzie fundacji i prowadzić dom? Jej doba przecież też trwa 24 godziny!

Kluczem do sukcesu jest dobra organizacja pracy — stwierdziła Henryka Bochniarz. — Czasem trzeba umieć wybrać rzeczy istotne i trzeba być konsekwentnym. Łatwo powiedzieć...

Kiedy jednak głębiej się nad tym zastanowić — rzeczywistość. Nawet największy chaos da się ogarnąć. Trzeba tylko znać metodę, a — życzę — nie są to tajemnice wagi państwowej.

1. KALENDARZ, TERMINARZ, APK

Jeśli chcemy skutecznie ogarnąć wszystkie swoje sprawy, zadania, terminy, telefon — kalendarz, terminarz, a dla nowoczesnych aplikacja w smartfonie to absolutny mus! Kalendarz nie tylko pomoże uporządkować chaos naszych spraw i myśli, ale pozwoli też ubrać je w słowa — a to czasami połowa sukcesu. Kolejny atut kalendarza to podział dnia na godziny. Dzięki temu unikniemy wykonywania kilku zadań równocześnie, rozplanujemy dzień, uwzględniając nie tylko sprawy służbowe, ale także nasze plany na popołudnie i wieczór. Pamiętajmy ponadto, by w okolicach godziny 10 wpisać wielkimi literami śniadanie, a na kartkach dwódnie z tygodnia uwzględnić po jednej godzinie na odpoczynek. I ten moment, kiedy odhaczasz lub skreślasz wykonane zadanie... Bezcenny!

2. MOJE BIURKO...

...jest wyłącznie moje! Tu mam swoje ulubione przybory na pióra, ołówki i kolorowe markery. Tu zamkniętymi oczami mogę lewą ręką sięgnąć lekko w bok i wiem, że trafię na słuchawkę służbowego telefonu. Tu monitor i klawiatura stoją w optymalnej dla mojego wzroku i rąk pozycji. Tu wreszcie z podstawki monitora zerka na mnie co jakiś czas mój alabastrowy kot. Moje biurko jest azylem, kawałkiem mojej ziemi na obcym terytorium, ambasadą USA w Związku Radzieckim! Niech więc nikogo nie dziwi, że nie znoszę siedzieć przy czyimś biurku. I — oglę-



Fot. Magdalena Maria Bukowiecka (2)

Moje biurko w domu

nie mówiąc — nie przepadam, kiedy ktoś na dłuższą chwilę siada przy moim.

Ponieważ pracuję w jednym pokoju z trzema mężczyznami, wiem już, że są na tym świecie ludzie, którym starcza jako taki blat i gniazdko do podłączenia laptopa. Są ludzie, którym parapet okienny służy za podręczną półkę. Są w końcu ludzie, którzy w pracy spokojnie obywają się bez alabastrowego kota. Nie ja! Ale oczywiście każdy sposób, by pracować wydajnie, skutecznie i czerpać z tego jednak jakąś przyjemność — jest dobry.

Z życia wzięte: Zaraz na początku swojej dziennikarskiej kariery były dni, kiedy pracowałam w siedzibie głównej naszego wydawcy, ale w inne miałam stawiać się w redakcji miejskiej. Ponieważ docelowo wiedziałam, że pracować będę jednak w siedzibie głównej — tam się urządziłam. Bez dwóch zdań redakcję miejską uwielbiam: spotkałam tam cudownych ludzi, nauczyłam się od nich wszystkiego, napisałam pierwsze czółówki, podważyłam i wiele innych świetnych tekstów; pierwszy dzień spędzony pod czujnym okiem redaktora naczelnego i te 4 artykułiki, które niezgrabnie spod mojej ręki wyszły — zapamiętałam do końca życia jako

blokość i szczęście absolutne. Ale brak swojego biurka, swojego kąta — niech pięknie! — swojego matecznika w gestym lesie faktów i zdarzeń — skutecznie odbierał mi węgę i praktycznie dobijał. Skutkiem czego to w siedzibie głównej popelniam największe swoje grafomańskie sukcesy, a redakcję miejską chętnie odwiedzam wyłącznie towarzysko.

3. SĄ RZECZY WAŻNE I PRIORYTETOWE

I trzeba umieć je rozpoznać. Ważny jest raport dla szefa, telefon do klienta i narada w sprawie planów na przyszły miesiąc. Priorytetowe rzeczy najczęściej wiążą się jednak z terminem. Jeśli więc pismo musi wyjść dziś z urzędu, a artykuł wieczorem idzie do druku — to wszystko inne musi trochę poczekać. Zadania w ciągu dnia układamy też od najtrudniejszych do najprostszych. Ostatecznie, pod koniec dnia pracy jesteśmy już zbyt zmęczeni na skomplikowane działania.

A najważniejsza rzecz to konsekwencja. Musimy konsekwentnie pilnować własnych terminów i zadań, pracować sumiennie, systematycznie i nigdy nie wolno nam odkładać niczego na później. Ale musimy też konsekwentnie umieć



Moje biurko w pracy

powiedzieć „Nie”. Szczególnie, gdy ktoś z naszych współpracowników spowodował opóźnienie i teraz to my mamy nadrobić jego stracony czas.

4. 1 PROBLEM TO 1 SUKCES

Wielozadaniowość to nie jest termin dla człowieka. Wielozadaniowość jest wrogiem produktywności i praktycznie rzecz biorąc — wogóle nie jest możliwa. Nasz umysł i energia wciąż będą przeskakiwać z zadania na zadanie, zegarek nabierze tempa Usaina Bolta, a szczególnie wciąż nam będą umykać, skutkiem czego będziemy musieli wszystko przypominać sobie od nowa i od nowa. Dlatego zajmujemy się jednym problemem w danym czasie, bo tylko wtedy możemy liczyć na przynajmniej jeden sukces. Próbuje wykonać kilka zadań jednocześnie — na żadnym z nich nie będziemy w stanie skupić się na 100%, a zatem nici z sukcesu.

5. NAJPIERW — POTEM PRZYJEMNOŚĆ

Po szczególnie skomplikowanych kawałkach pracy zrobimy sobie małe przyjemności. Niech to będzie wyjątkowo duża rurka z kremem, tabliczka gorzkiej czekolady lub jakiś inny łakoć o wyso-

okształkami lub muzyką przywołującą jakieś skojarzenia, wspomnienia. Dodatkowo portale kuszą kolejnymi lajkami i serduszkami pod naszym postem, komentarzami, na które natychmiast musimy odpowiedzieć, lub prośbami o przyjaźń od wyjątkowo pożądaney osobowości. Jeśli chcemy zatem naprawdę produktywnie wykorzystać nasze godziny pracy — w czasie wykonywania zadania unikajmy wyżej wymienionych rzeczy jak zarazy morowej. Gdy jednak zrana wypuściliśmy wyjątkowo figlarnego lub kontrowersyjnego posta — jedno zerknięcie na reakcje społeczeństwa może być nagrodą, ale dopiero po skończonym zadaniu!

7. UCZMY SIĘ OD NAJLEPSZYCH

Dwight D. Eisenhower, żołnierz i 34. prezydent Stanów Zjednoczonych, zwykł mawiać: „To co ważne — rzadko kiedy jest pilne, a to co pilne — rzadko bywa ważne”. Na podstawie tych słów producent jednego z uwielbianych przeze mnie notatników opracował świetny diagram, który podobno jego pracownicy sami z sukcesem stosują. Trzeba wziąć kartkę papieru i narysować na niej tabelę z dwiema kolumnami i dwoma wierszami. Pierwsza kolumna ma tytuł „PILNE”, druga — „NIEZBYT PILNE”. Z lewej strony pierwszego wiersza piszemy „WAŻNE”, a przy drugim wierszu „MNIJ WAŻNE”. Otrzymujemy więc macierz, gdzie lewa górna kratka to rzeczy pilne i ważne — tu wpisujemy konkretne zadania do wykonania na już, a prawa górna kratka to rzeczy ważne, ale niebyły pilne — tu wpisujemy zadania z dalszym terminem ważności. Z kolei lewa dolna kratka to sprawy pilne, ale mniej ważne, a prawa dolna — niebyły pilne i mniej ważne. Wystarczy zatem przybić do ściany tablicę, każde zadanie zapisać na osobnej karteczce, a każdą karteczkę umieścić w jednym z czterech zbiorów. I działać! Prawda, że łatwe?

6. PRECZ Z ROZPRASZACZAMI!

Najgorsze są portale społecznościowe. Niewiele mniej winne są też strony internetowe, poczta e-mail, radio i telewizor. W skrajnych wypadkach zmuszona jestem wręcz wyłączyć telefon. Wszystkie te urządzenia nęcą bowiem wielością i różnorodnością informacji, rozpraszają sielskimi



OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 10 § 1, w zw. z art. 49 i 49a ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 1257 ze zm.) Prezydent Olsztyna zawiadamia o podaniu do publicznej wiadomości w dniu 1.10.2018 r., że decyzją z dnia 24.09.2018 r. (znak: **GGN.III.6833.1.40.2017.F**) ustalone zostało odszkodowanie z tytułu przejęcia decyzją Prezydenta Olsztyna nr 2/2017 z dnia 16 marca 2017 r. znak: RMB.6740.828.2016 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej „Zadanie I – Budowa linii tramwajowej w ciągu ulic: Piłsudskiego, Wyszyńskiego, Synów Pułku, Krasickiego, Wilczyńskiego do osiedla Pieczewo w Olsztynie” na własność Gminy Olsztyn działki o numerze **318/12 (obr. 126)**.

Strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w przedmiotowej sprawie w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II 1, pok. nr 115, w godz. 8-16 (poniedziałek) lub 7.30-15.30 (wtorek-piątek).

Niniejsze zawiadomienie jest podane do publicznej wiadomości w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej: bip.olsztyn.eu, w zakładce obwieszczenia dotyczące odszkodowań z tytułu decyzji ZRID.

Stronom służy prawo wniesienia odwołania od decyzji za moim pośrednictwem do Wojewody Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie w terminie 14 dni od dnia doręczenia decyzji. Decyzję uważa się za doręczoną po upływie 14 dni od daty podania do publicznej wiadomości.

Prezydent Olsztyna
Piotr Grzymowicz

169418otbr-a-0



Olsztynskie Przedsiębiorstwo
Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych
Sp. z o.o.

Olsztynskie Przedsiębiorstwo
Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych Sp. z o.o.
w Olsztynie, ul. Sprzętowa 2

zaprasza do składania ofert na

BADANIE SPRAWOZDANIA FINANSOWEGO SPÓŁKI ZA 2018 r.

Badanie wstępne w okresie 12.11.2018 r. – 17.12.2018 r.

Badanie ostateczne, raport i opinia w terminie do 15.03.2019 r.

Oferty zawierające projekt umowy wraz z polisą ubezpieczeniową oraz ceną prosimy składać do dnia 12.10.2018 r. w kopertach z dopiskiem „Bilans 2018” na adres jw. Zapytania proszę kierować na adres e-mail: info@opisie.pl

169418otbr-a-0



AGENCJA
MIENIA
WOJSKOWEGO

DYREKTOR ODDZIAŁU REGIONALNEGO W OLSZTYNIE

informuje, że w siedzibie Oddziału przy ulicy Kasprowicza 1, na tablicy informacyjnej, wywieszony został wykaz n.w. nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem w drodze przetargu pisemnego ograniczonego:

- **Morąg, ul. Leśna 44 – boks garażowy nr 5 o powierzchni użytkowej 28,90 m² wraz z przynależnym gruntem o powierzchni 45,08 m²;**
- **Morąg, ul. Leśna 44 – boks garażowy nr 12 o powierzchni użytkowej 30,50 m² wraz z przynależnym gruntem o powierzchni 47,53 m².**

Szczegółowe informacje:
www.amw.com.pl, tel. 89 536 32 37.

Oddział Regionalny AMW w Olsztynie
10-219 Olsztyn • ul. Kasprowicza 1
tel.: (+48 89) 536 31 00 • fax: (+48 89) 536 31 80
e-mail: marketing.olsztyn@amw.com.pl • www.amw.com.pl

WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ

168318otbr-a-0

MIKE PARKER I TRIO

4.10
Olsztyn

Galeria Usługa Jazz Baz zaprasza na koncert trio Mike Parker's Trio Theory – 4 października godz. 20. Bilety w cenie 40 zł do kupienia w Galerii (ul. Stare Miasto 2).

Mike Parker zadawał sobie pytanie, jaką muzykę



Fot. Materiały promocyjne

tworzyć. Padła odpowiedź: stwórz coś, co w unikalny sposób odzwierciedla

wszystkie twoje inspiracje. Krytycy uznali jego muzykę za „genialną syntezę

wszystkich gatunków muzycznych”.

Projekt rozpoczął się w 2011, gdy Parker nagrał pierwszy album „Prelude” w Nowym Jorku. Muzyk osiadł w Krakowie i zreformował grupę ze Sławkiem Pezdą, Bartkiem Prucnałem, Cyprianem Baszyńskim i Dawidem Fortuną. Dziś Parker koncentruje się na Teorii Trio ze Sławkiem Pezdą i Frankiem Parkerem.

KONCERT PAMIĘCI MARKA GRECHUTY

13.10

Olsztyn \ \ \ NASZ PATRONAT

Co roku jesienią miłośnicy twórczości Marka Grechuty zapraszają mieszkańców Olsztyna na koncert jego piosenek. Trzynasty już koncert odbędzie



Fot. Materiały prasowe

się 13 października. W tym roku sceniczne spotkanie artystyczne będzie miało nieco inny charakter, bo nastąpi połączenie dwóch postaci: Marka Grechuty i Jana Kantego Pawluśkiewicza. Stąd tytuł koncertu „...mistrza Jana czy Kantego? Nie pamiętam tego”.

Zabrzmią nie tylko piosenki z repertuaru Marka Grechuty z muzyką Pawluśkiewicza, ale odbędzie się też prezentacja jego twórczości malarskiej połączona z pokazem multimedialnym. Koncert w sali koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej w Olsztynie, początek godz. 18. Wstęp wolny.

KINO W OLSZTYNIE

HELIOS
tel. 89 535 20 30

2117otbp-e -0

Helios Olsztyn

(budynek CH AURA,
al. Piłsudskiego 16)

Biały kiet/dubbing, g. 9; **Mała**

Stopa/dubbing, g. 10; **Mała**

Stopa/dubbing, g. 13:45, 16,

18:15; **Kler**/PL, g. 11, 12:15, 14, 15,

17, 18, 19, 20, 21, 22; **Searching**, g. 14:15, 18:45, 21:15; **Mam przyjaciół w niebie**, g. 12:15, 19:30; **Kamerdyner**/PL, g. 11:30, 15:30, 18:30, 20:30; **Johnny English: Nokaut**, g. 13:15, 17:30, 20:15; **Zegar czarnoksiężnika**/dubbing, g. 14:45, 17:45; **Księżniczka i smok**/dubbing, g. 10:15, 12:45, 17:15; **Juliusz**/PL, g. 14:45, 21:45; **Zakonnica**, g. 15:15, 21:30; **Dywizjon 303. Historia prawdziwa**/PL, g. 10, 16:30; **Krzysiu, gdzie jesteś?**/dubbing, g. 11

KINA W ELBLĄGU

Multikino

(CH Ogrody, ul. płk. Dąbka,
tel. 55 612 92 24)

Biały kiet, g. 9, 12:35 (dubbing, 2D); **Dywizjon 303. Historia prawdziwa**, g. 12, 21:20 (PL, 2D); **Johnny English: Nokaut**, g. 17 (napisy, 2D); **Juliusz**, g. 14:40, 20:15 (PL, 2D); **Kamerdyner**, g. 20:30 (PL, 2D); **Kler**, g. 11:50, 13:05, 14:15, 14:40, 15:55, 17:05, 17:30, 18:45, 19:55, 20:20, 21:35 (PL, 2D); **Krzysiu, gdzie jesteś?**

g. 10:45 (dubbing, 2D); **Mała stopa**, g. 9, 10, 12:10, 16, 18:15 (dubbing, 2D); **Zakonnica**, g. 15:40, 19:05 (napisy, 2D); **Zegar czarnoksiężnika**, g. 10:05, 11, 13:20, 17:55 (dubbing, 2D)

Kino Światowid

(pl. Jagiellończyka,
tel. 55 611 20 56)

Mała stopa, g. 15:30, 17; **Kler**, g. 17:30, 20; **Księżniczka i smok**, g. 15:15; **Kamerdyner**, g. 19; **Kręcisznie**, g. 13:15

REKLAMA



AGENCJA
MIENIA
WOJSKOWEGO

DYREKTOR ODDZIAŁU REGIONALNEGO W OLSZTYNIE

informuje, że w siedzibie Oddziału przy ul. Kasprowicza 1, na tablicy informacyjnej, wywieszony został wykaz n.w. nieruchomości przeznaczonej do oddania w najem w drodze przetargu pisemnego ograniczonego:

Giżycko, ul. Staszica 24C – boks garażowy nr 2

o powierzchni użytkowej 16,54 m²

wraz z przynależnym gruntem o powierzchni 31,82 m².

Szczegółowe informacje: www.amw.com.pl, tel. 89 536 32 37.

Oddział Regionalny AMW w Olsztynie

10-219 Olsztyn • ul. Kasprowicza 1

tel.: (+48 89) 536 31 00 • fax: (+48 89) 536 31 80

e-mail: marketing.olsztyn@amw.com.pl • www.amw.com.pl

WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ

168718otbr-a-0

**GARAŻE BLASZANE
BRAMY GARAŻOWE, KOJCE**

transport,
montaż GRATIS
cały kraj!

89/650-30-43, 85/733-60-26
55/621-23-38, 512-853-323
www.konstal-garaze.pl

26180TBR-A -0

WTOREK

dodatek
dom.wm.pl
praktyczne porady dotyczące urządzania
i remontowania domów i mieszkań

mp-otbr-7086

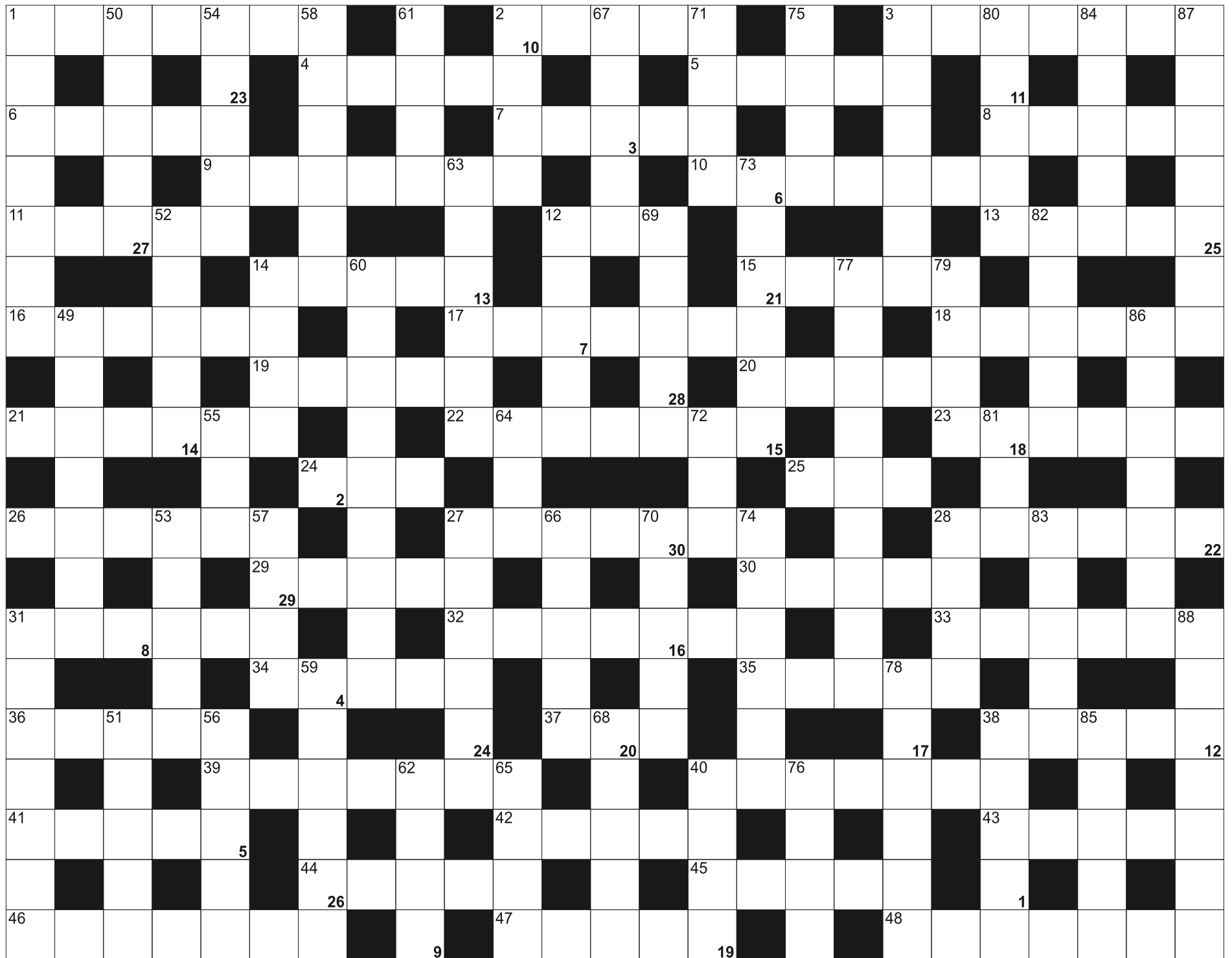
PROMYK

Olsztyn, ul. Orkana 5A, 89 523 67 47
al. Wojska Polskiego 6B, 89 535 71 54
www.promyk.olsztyn.pl

- ramy do obrazów, grafik • lustra
- kabiny prysznicowe • balustrady szklane
- ścianki całoszklane • szkło meblowe • szyby zespolone

159318otbr-B -N

Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 30, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5		6	7	8	9		10	11	12	13	14		15	16	17		18	19		20
21	22	23		24	25	26	27	28	29	30														

POZIOMO: 1) główny składnik bigosu; 2) sądził Jezusa; 3) Sykstyńska w Watykanie; 4) imię Smith, autorki powieści "Białe zęby"; 5) ojczyzna Odyszeusza; 6) gorąca wewnątrz Ziemi; 7) wafelek do lodów; 8) na czele partii; 9) znaczny szlak górski; 10) popularny lek na bóle i gorączkę; 11) dawniej w zastępstwie batów; 12) znak zodiaku; 13) przyucza się do zawodu; 14) brat Mojżesza; 15) zniżka dla stałego klienta; 16) chwyt w zapasach; 17) działkowy lub kawiarniany; 18) Conan Doyle, autor przrygód Sherlocka Holmesa; 19) wierzbowa bazie; 20) namiastka, surogat, produkt zastępczy; 21) wychudzony koń, chabeta; 22) serce elektrowni jądrowej; 23) Tomasz, bokser o przydomku "Góral"; 24) wyższa uczelnia sportowa; 25) Ministerstwo Spraw Zagranicznych; 26) młoda żywica występująca na drzewach iglastych; 27) utwór epicko-liryczny; 28) zabieg ochronny w sadzie i na polu; 29) imię córki Mohammada Ali; 30) sport sióstr Radwańskich; 31) niepodpisany list; 32) barwne taśmy na bokach spodni; 33) marka włoskich

samochodów; 34) plynie przez Weronę; 35) duńska wyspa w cieśninie Kattegat; 36) imię Okudżawy; 37) duża, barwna papuga; 38) większy od pensjonatu; 39) nie lubi kolorowych; 40) przenośna lampka na baterie; 41) trzecia zmiana; 42) rumiński samochód; 43) jednostka strumienia świetlnego; 44) wytrawne wino hiszpańskie; 45) Julian, napisał „Lokomotywę”; 46) żaglowce akwariowe; 47) uczennica na deizse; 48) górną w Toao

PIONOWO: 1) jego stolicą Jaunde; 2) elymus, uciążliwy chwast z rozłogami; 3) zachcianka, fanaberia; 12) zakrywa głowę i twarz muzułmanki; 14) między Anią a Anną; 27) dodatkowe objęzanie statku; 28) stolica Norwegii; 31) chory na bielactwo; 38) opera Moniuszki z Jontkiem; 40) gorąca pora roku; 49) zdawany przez studenta; 50) mityczny grecki skrzydlaty koń; 51) solenizantka z 16 listopada i 13 grudnia; 52) mała ecle: 53) samica jelenia; 54) królestwo w Afryce.

stolica Mbabane; 55) kolor w kartach; 56) rośnię na łące; 57) ... Mater, uniwersytet; 58) Chińczyk lub Mongoł; 59) słodkości po obiedzie; 60) goprowcy i wodniacy; 61) płynię przez Wrocław i Opole; 62) ssak z ciosami; 63) autor "Kapiących się" i "Śniadania wioślarzy"; 64) z zebra Adama; 65) Mickiewicz lub Małysz; 66) górska sosna; 67) na nogach panczenisty; 68) obok Diora i Chanel; 69) uczeń w mundurze; 70) sukulenta, ma kolczaste liście; 71) mimowolne skurcze mięśni; 72) ... Spice, marka kosmetyków; 73) pośrednik, makler; 74) wódz Hunów zwany biczem Bożym; 75) stolica Azerbejdżanu; 76) jedna z dwóch najdłuższych rzek Walli; 77) sposób ułożenia włosów; 78) ślad po zagłojonej ranie; 79) w ręku kelnera; 80) drzewo z kokosem; 81) sos do maczania; 82) w oponie; 83) okragłe skrzyżowanie; 84) kraj nad Gangesem; 85) szybkość pracy; 86) Kornel, poeta, autor "Maratonu"; 87) urządzenie do aeracji, napowietrzenia gleby; 88) stolica stanu Georgia w USA

ZWIERZĘTA

kupię

FIRMA Marek Mikulko. Skup bydła rzeźnego, 606-301-554, 606-121-882.

sprzedam

NARYBEK- zarybienia tel.600-460-777.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

4-POKOJOWE, apartamentowiec, garaż, 501-128-199

ELBLĄG, Zagonowa, mieszkanie 3-pokojowe, 47m2, co, cw gazowe, umeblowane. Cena 160.000zł, do negocjacji, 668-664-331.

FROMBORK dom jednorodzinny 84m2, wolnostojący, 155.000zł, (55)230-88-53.

MIESZKANIE 2-pokojowe 48,3m2 na 7 piętrze, przy al. Warszawskiej, rozkładowe, dwustronne (230 tys. zł). Czynsz 260zł na miesiąc, tel. 603646373

SIEDLISKO, 501-83-39-25, 788-667-222

SPRZEDAM halę blaszaną po rozbiórce o wym. 36 X 14 , 603-614-615

SPRZEDAM kawalerkę 35m2 w Pastęku przy ul. Ogrodowej 20, I piętro, niski czynsz. tel. kontaktowy 734-140-827.

WWW.DOMKIHOLENDER-SKIE.EU 503-103-703

do wynajęcia

LOKAL Tanio, 600-018-121

M-1, 782-344-963

M-2, (89)527-82-45

POKOJE jedno i dwuosobowe, Tel.89-542-00-39

POKOJE, 723-741-001

POKOJE, 782-344-869

PRACA

dam pracę

! Możliwość dorabiania dla każdego, 601-64-90-31, 504-175-182

BARMAN, kelner- doświadczenie, 606-643-429, krys-stan@wp.pl

DEKARZA, pomocnika dekarza, możliwość noclegu, 606-362-142

HYDRAULIKA, pomocnika, 509-712-162

KIEROWCA C+E Dorotowo, 503-103-703

KUCHARZ- doświadczenie, 606-643-429, krys-stan@wp.pl

MAGAZYNIER, 516-005-163, biuro@lechcentrum.pl

MECHANIKA samochodowego, 508-007-235

MURARZY do Niemiec. Bardzo dobre warunki i wysokie zarobki. Tel. 666-071-951, email: magdalena@gal-met.com, biuro@gal-met.com

NIEMCY legalnie docieplenia, 500-112-258

OPIEKUNKA do 4-miesięcznego dziecka, zamieszkanie, wyżywienie, 664-648-196

OPIEKUNKI Niemcy ATERIMA MED. Tel. (58)506-55-88

OSOBĘ do sprzątania w godz. popołudniowych w przedsiębiorstwie najchętniej emeryt/rencista, 501-131-407; 601-178-622

POMOCNIKÓW dekarских tel.502-202-377

POMOCNIKÓW do dociepleń, 507-699-245

PRACA w gospodarstwie rolnym 695-616-300

PRACA w gospodarstwie rolnym przy krowach, wysokie kwalifikacje, wysokie wynagrodzenie, woj. Podlaskie, 695-522-200

PRACA w Holandii: produkcja, rolnictwo, ogrodnictwo. www.workcentre.com.pl, KRAZ 7098, Tel: 533111037, 533966678, 774410654

PRACA w Niemczech dla Opiekuna/ki Seniorów. Atrakcyjne wynagrodzenie, szybkie wyjazdy, pełna organizacja wyjazdu i pobytu. Promedica24: 505 337 777

PRACOWNIK na tartak, tel. 604502511, email picaro.tartak1@wp.pl

PRACOWNIKA fizycznego, szlifierza do zakładu kamieniarskiego, 788-643-230 od 7.00 do 17.00

PRACOWNIKÓW budowlanych do regipsów w Niemczech, 691-069-638

PRACOWNIKÓW do prac dociepleniowych, 507-699-245

PRACOWNIKÓW na budowę, 501-464-840

PRZYJMĘ do pracy w gospodarstwie rolnym- hodowla bydła. Zapewniam wyżywienie i dobre warunki zakwaterowania. , 608477832

PRZYJMĘ mężczyznę lub małżeństwo do pracy na fermie drobiu. Zapewniam zakwaterowanie na miejscu. Wymagania: wiek 40-45 lat, dobrze widziane prawo jazdy kat.B, Tel.603-222-828

PRZYJMĘ pracowników budowlanych, 604-126-481

RESTAURACJA Don Roberto we Fromborku kelnera-kelnerkę z prawem jazdy, 603-668-483

SAMODZIELNEGO stolarza płyta, 502-11-03-10

SPRZEDAWCĘ do marketu budowlanego mężczyźni do 30 lat, 509-693-821

WYKOŃCZENIOWCÓW, murarzy, zbrojarzy. Wysokie zarobki. Francja, 503603320

ZATRUDNIĘ blacharza i lakierownika samochodowego, 501-131-407; 601-178-622

ZATRUDNIĘ gosposię na plebanię, Ostróda, 602-370-149

ZATRUDNIĘ Panią do sprzątania-Olsztyn tel. 601-808-947

szukam pracy

BEZROBOTNY podejmie się robót szalunkowych, zbrojeniowych, murarskich, panele, glazura, terakota, malarskie, cena do uzgodnienia, 505-649-178

AUTO-MOTO

usługi | akcesoria

KASACJA pojazdów, skup aut, własny odbiór, 608-059-707.

TOWARZYSKIE

787-112-550.

USŁUGI

budowa | remont

CZYSZCZENIE dywany tapicerki, 601-840-139

DACH, 797-893-717

GARAŻE blaszane, ocieplane, bramy garażowe, wiaty, hale. Transport i montaż, raty, www.garazyki.pl, (58)535-15-96, 695-214-000.

MALOWANIE, 782-404-688

MALOWANIE, szpachlowanie, 504-720-494

TRAWNIKI, 667-87-11-22

transport

PRZEPROWADZKI- najtaniej 797-451-602

naprawa

TAPICERSKIE, 880-917-878

księgowe

BIURO Rachunkowe ELITA, Olsztyn, 501-489-012

BIURO Rachunkowe WAG Albert Głuszek, Elbląg, ul. Rybna 16/4 - najtańsze i najnowocześniejsze. Pierwszy miesiąc gratis. Szczegóły tel. 502-620-349.

PEŁNY zakres, 505-697-732

inne

CZYSZCZENIE dywany tapicerki, 601-840-139

BIZNES

POŻYCZKI. (89)527-72-04

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

! F.H.U. kupi knury, maciory, bydło, samochód+ waga, faktura, 721-040-072

SKUP koni rzeźnych, eksportowych, 606-954-202

SPRZEDAŻ narybku karpia 12zł/kg, tołpygi, amura, suma i lina, 602-754-909.

maszyny rolnicze

SPRZEDAM: OPONY rolnicze do kombajnów, ciągników, przyczep, sprzętu budowlanego.Tel.505-212-810

inne

SPRZEDAM działkę rolną nr 449 o pow. 32,2410ha, woj. warmińsko-mazurskie, Gmina Milejewo, Obręb Kamiennik Wielki. Cena 1.257.399,00zł. AGROS, 55/239-36-88.

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ

**Olsztyn
ul. Partyzantów 28**

tel. (89) 539-74-80
(89) 539-74-82

fax (89) 539-74-88

czynne pn.-pt. 9.00-17.00
sob. **nieczynne**

GDZIE ZAMÓWIĆ OGŁOSZENIE DROBNE?

www.nadajogloszenie.pl

Barczewo

ul. Wojska Polskiego 7
☎ tel./fax (89) 674-04-90
czynne pn.-pt. 9.00-17.00, sob. 9.00-13.00

Szczytno

ul. Odrodzenia 18 (PTU „Mazur-Pol”)
☎ tel./fax (89) 624-31-48
czynne pn.-pt. 8.00-17.00, sob. 8.00-14.00

Nidzica

ul. Traugutta 20 (Gminna Spółdzielnia „SCh”)
☎ tel. (89) 625-21-20, fax (89) 625-26-98
czynne pn.-pt. 7.00-15.00, soboty nieczynne

Olsztyniek

ul. Chopina 29 (Miejski Dom Kultury)
☎ tel./fax (89) 519-22-01
czynne pn.-pt. 8.00-16.00, soboty nieczynne

Bartoszyce, pl. Konstytucji 3 Maja 29

(Biuro turystyczne IKAR)
☎ tel./fax (89) 762-27-11
czynne pn.-pt. 9.00-17.00, sob. 9.00-14.00

Biskupiec

ul. Topiel 2
☎ tel./fax (89) 715-32-50
czynne pn.-pt. 8.15-17.00, sob. 8.15-12.30

Elbląg

ul. Rybacka 35
☎ tel./fax (55) 236-16-99
czynne pn.-pt. 8.00-16.00, soboty nieczynne

Mitakowo,

ul. Olsztyńska 16 (Urząd Miasta)
☎ tel. (89) 757-83-31
czynne pn.-pt. 8.00-15.00, soboty nieczynne

Nekrologi i kondolencje zamieszczone w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM” oraz tygodnikach lokalnych ukazują się równocześnie na stronie **www.pozegnania.net**
ZAPAL WIRTUALNĄ ŚWIECZKĘ

Ogłoszenia drobne zamieszczone w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM” ukazują się równocześnie na stronie **www.drobniak.pl**

Morąg

ul. 11 Listopada 2 (budynek Poczty i TP)
☎ tel./fax (89) 757-28-91
czynne pn.-pt. 10.00-16.00, sob. 9.00-14.00

Pisz

ul. 1 Maja 3c/1 (Biuro Rachunkowe „Debet”)
☎ tel. (87) 423-51-15
czynne pn.-pt. 8.00-17.00, soboty nieczynne

Mrągowo, ul. Ratuszowa 5

(Mrągowska Agencja Turystyczna „MAT”)
☎ tel./fax (89)741-81-51
czynne pn.-pt. 9.00-16.00, soboty nieczynne

GAZETA
OLSZTYŃSKA

pożegnania.net

Wyraź swój żal i zapal wirtualną świeczkę

↕

RÓŻNE

🏠

sprzedam

16,80 ZŁ

blachy na dachy, 605-931-138

DREWNO

opałowe, kominkowe, (89)513-15-60, 605-048-075

GARAŻE

blaszane, PROMOCYJNE CENY, www.partnerstal.pl, 798-710-329, (89)650-51-06, 87/555-54-20.

MASZYNY

stolarskie, 602-459-611.

SIATKA

leśna, 796120631

SPRZEDAM

wagę inwentarzową. 796-094-334

TANIE

blachy trapezowe od 13,80 zł/netto, 601-407-706

🏠

kupię

MASZYNY

stolarskie, 602-459-611.

PŁYTA

drogowa mon, jumbo, trelinka, cegła, płytki chodnikowe, ściany oporowe, kruszywo betonowe, konstrukcje stalowe. Prowadzimy skup prefabrykatów po skończonej inwestycji: płyt drogowych jumbo, kostki oraz kontenerów budowlanych, 500-104-197.

🏠

ZDROWIE I URODA

OFERUJEMY

bezpłatnie 1 hydromasaż dla 2 osób w wannach 2-osobowych (rodzina, małżeństwa, pary). Hydromasaże pomagają m.in. na problemy z kręgosłupem, zaburzenia krążenia i zaniki lub skurcze mięśniowe. Więcej na www.ciach.net.pl

SPECJALISTA

ginekolog-położnik Hanicenta Rzepa, Elbląg, ul. Grottgera 22, wtorki, środy 16-18, (55)233-77-39, 501-548-424.

Koledze

Markowi Kowalskiemu i Jego Najbliższym

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają

koleżanki i koledzy z zakładu MAT/RT Michelin Polska SA

Koleżance

Iwonie Szymańskiej

wyrazy współczucia i żalu z powodu śmierci

Ojca

oraz słowa wsparcia

składają

dyrektor i pracownicy Gimnazjum w Jonkowie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 29 września 2018r odeszła do Pana nasza kochana Mama, Babcia, Prababcia i Siostra.

ś. † p.

Maria Przedlacka

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 2 października 2018r. o godz.12:45 w kaplicy miejskiej przy ul. Mariańskiej, skąd o godz. 13:15 nastąpi wyprowadzenie do kościoła pw. św. Jakuba (katedra) na mszę św. żałobną oraz odprowadzenie do grobu na cmentarz komunalny w Dywitach.

Pogrążona w żałobie Rodzina

Drogiej Koleżance

Bożence Kraczkowskiej

wyrazy
szczerzego współczucia
z powodu odejścia

Taty

składa

Gosia Dargiewicz

Koledze

Panu Januszowi Kolendzie

pracownikowi Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie Oddziału w Lidzbarku Warmińskim,

wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci

Mamy

składają

Dyrektor i pracownicy Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

Koleżance Elżbiecie Hryckiewicz

składają

koleżanki i koledzy

z Serwisu Personalnego Michelin Polska SA

Ci, których kochamy, nie umierają nigdy, bo miłość to nieśmiertelność...

Emily Dickinson

USŁUGI POGRZEBOWE

SYRIUSZ

Biuro: Elbląg, ul. Marymoncka 2d tel. 055 234 55 99

Telefon (24 h) 055 235 54 54, 500 286 976

Świadczymy usługi krajowe i zagraniczne. Kredytujemy koszty pogrzebu. Niskie ceny, najwyższa jakość świadczonych usług.

DANUTA i JAROSŁAW WACHOWSCY

USŁUGI POGRZEBOWE

PRZYMIERZE

Biuro - OLSZTYN, ul. Wojska Polskiego 29A tel. (89) 526 11 11 kom. 607 148 719

CAŁODOBOWY PRZEWÓZ ZMARŁYCH

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

AARON

OLSZTYN, ul. LIMANOWSKIEGO 19D

TEL. CAŁODOBOWE: (89) 533-37-15; kom. 502-180-730

CAŁODOBOWE PRZEWÓZY ZMARŁYCH

ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN, Zatorze, ul. M. Zientary-Malewskiej 2A tel. 89 534 72 42, kom. 605 635 908

OLSZTYN, Jaroty, ul. Malewskiego 16/24 (wejście od Wileczyńskiego, naprzeciw „Medyka”) tel. 89 526 66 01, kom. 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowe przewozy zmarłych

HADES

USŁUGI POGRZEBOWE OLSZTYN

Biuro: Małeckiego 4-6, tel. 89-526-57-77

Biuro i sklep z odzieżą: Wyzwolenia 31, tel. 89-535-98-85

Całodobowe przewozy zmarłych: 601-523-500

Pomożemy Ci godnie pożegnać

dawniej

market

Olsztyn, ul. Lengowskiego 18-20, tel. 89 535-53-00

Biskupiec, ul. Armii Krajowej 4, tel. 89 715-20-93

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Hera

OLSZTYŃSKIE CENTRUM POGRZEBOWE

żUK

CAŁODOBOWY PRZEWÓZ ZMARŁYCH

Jagiellońska 60 (nowy adres!)

tel. 604 770 604 tel. 89 535 06 06

PROFESJONALNE WSPARCIE W TRUDNYCH CHWILACH

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

DĄBROWSKI ANDRZEJ

Olsztyn, ul. B. Limanowskiego 18/2 tel. 89 67 77 100, kom. 530 308 308

Całodobowy przewóz zmarłych

ACHERON

USŁUGI POGRZEBOWE

Anna Żuk, Tadeusz Jotejko

Olsztyn, ul. Krasickiego 6 (Jaroty) (89) 541-10-29, 602-600-801, 606-607-502

ZAPEWNIAMY GODNY POCHÓWEK

Całodobowy przewóz zmarłych

ARKADIA

Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125

całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz

kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

eprasa.pl dc7ab06ab3



ZDARZY SIĘ

ELBLĄG NA DUŻYM EKRANIE

ELBLĄG\\ Ponownie rusza cykl spotkań pod tytułem „Elbląg na dużym ekranie”. Pierwszy seans po wakacjach odbędzie się w najbliższą środę, a jego tematem będzie Elbląg z lat sześćdziesiątych. Początek spotkania w Kinie Światowid o godzinie 18.



Fot. materiały organizatorów

Podczas śródownego spotkania w Kinie Światowid zostaną wyświetlone trzy filmy o Elblągu z lat sześćdziesiątych. Początek spotkania o godz. 18, wstęp jest bezpłatny

W najbliższą środę, podczas spotkania z cyklu „Elbląg na dużym ekranie”, prowadzący Juliusz Marek chce przenieść widzów w lata sześćdziesiąte i pokazać Elbląg w czasach swojego dzieciństwa.

— **Czy to możliwe?**

— Jak najbardziej i to nie tylko dzięki wyobraźni. Wyświetlimy trzy filmy z lat 60.: dwa pana Stefana Muli oraz film „Elbląg” Lecha Lorentowicza z 1964 r. Film ten po raz ostatni pokazywany był ponad 50 lat temu.

— **Jak poznawacie Elbląg?**

W latach 60. byłeś przecież dzieckiem.

— Codziennie, najpierw z mamą, a później sam, piechotą maszerowałem przez

pół miasta do szkoły. Mieszkaliśmy przy ul. Sadowej, a moja szkoła (muzyczna) mieściła się przy Kosynierów Gdynskich. Tramwajem jeździłem, dopiero gdy byłem starszy. Wtedy często zdarzały się wypadki, więc rodzice uznali, że piechotą będzie bezpieczniej. Do domu czasami wracałem inną drogą. Nieraz zabił się, ale nie pamiętam, bym miał jakieś niebezpieczne przygody. Podczas tych wędrówek poznawałem ciekawych ludzi, bo taki małuch z tornistrem i małymi skrzypkami budził ciekawość.

— **Jak wyglądał wówczas Elbląg?**

— Dla siedmio-ośmiolatka było to rozległe miasto, z wielkimi niezagospodarowanymi przestrzeniami, pełne zieleni. Samochodów

było niewiele, sporo za to pojazdów konnych, a same ulice w większości były brukowane lub z nawierzchnią betonową. Plk. Dąbka od Pionierskiej była polną drogą, którą rano i po południu goniono krowy na iz pastwiska. Bardzo dużo się budowało, było już osiedle przy Słonecznej i Traugutta, ale przy wąziutkiej Nowowiejskiej stały małe domki z czerwonej cegły. Właśnie je rozbierano, a po drugiej stronie ulicy powstawały bloki przy ul. Bażyńskiego i Pilgrima. Na Starym Mieście stały resztki ruin. To był wielki trawnik, poszatkowany ulicami i ścieżkami, przy których ustawiono formy przestrzenne. Najładniej było chyba na nowych osiedlach: przy Tysiąclecia, Janowskiej i Giernków, Traugutta i Sło-

necznej. Mieszkali tam moi koledzy i koleżanki i były place zabaw, więc czasami tam zaglądałem.

— **Czy taki Elbląg lat 60. zobaczymy na kinowym ekranie?**

— Zobaczymy więcej, niż mógł zobaczyć wtedy siedmiolatek. Niezwykle, choć o wydźwięku propagandowym film Lecha Lorentowicza, pokazuje elbląskie osiedla, rozmach budownictwa mieszkaniowego lat 60., ale też największe zakłady pracy. Film kręcony był w listopadzie 1963 r., o czym szczegółowo donosiła elbląska prasa. Są też zdjęcia lotnicze, na co trzeba było uzyskać specjalną zgodę. Filmy pana Stefana Muli są równie ciekawe i z pewnością oddają klimat lat sześćdziesiątych.

— **Co zobaczymy i o czym posłuchamy podczas kolejnych seansów?**

— W listopadzie, gdy obchodzić będziemy 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości, chciałbym przypomnieć wizyty w Elblągu prymasów Polski: od kardynała Hłonda do Józefa Glempa. Zimą pokażę Kadyny z czasów Wilhelma II. Okrągłe rocznice wielu wydarzeń skłoniły mnie do przeszukiwania archiwów. Będzie więc wieczór poświęcony spółdzielni „Sielanka” z okazji jej 60-lecia, poznamy poczet wojewodów elbląskich – to w związku z 20-leciem likwidacji województwa, również w związku z 20-leciem likwidacji – wspomnienie Zakładowego Domu Kultury „Pałac”; 120-lecie nieczynnej już kolei nadza-

Organizatorami cyklu „Elbląg na dużym ekranie” są: Centrum Spotkań Europejskich „Światowid” i telewizja TRUSO. TV, partnerami ETK, PTH o. Elbląg i Stowarzyszenie Polskie Telewizje Lokalne i Regionalne w Elblągu.

Seanse będą się odbywać w dużej sali kina Światowid o godzinie 18 w pierwsze środy miesiąca, wyjątkiem są styczeń i maj, kiedy będzie to druga środa w miesiącu.

Wstęp na seanse jest bezpłatny, jednak należy pamiętać, że ilość miejsc w kinie jest ograniczona.



lewowej uczymy w maju, a w czerwcu, w związku z 20 rocznicą wizyty Jana Pawła II w Elblągu, pokażę reportaże o kulisach tego wydarzenia.

— **Seanse odbywać będą się w pierwsze środy miesiąca?**

— Tak się już przyjęło. Serdecznie zapraszam na pierwszy w tym sezonie seans zatytułowany „Elbląg mojego dzieciństwa – lata 60.”, w najbliższą środę o godz. 18 do Kina Światowid. Oprócz filmów i wspomnień będą nie spodzianki, doskonale książki o historii elbląskich kin, jako nagrody w naszych konkursach. A wszystko bez biletów, całkowicie za darmo. Tak jest od stycznia 2006 r., gdy po raz pierwszy wyświetlaliśmy filmy o Elblągu.

RED

gazeta@dziennikelblaski.pl

GAZETA SPORTOWA

10
punktów
w 11 meczach
zdobył Stomil



PORAŻKA Z CHROBRYM GŁOGÓW, CZYLI WYJAZDOWA NIEMOC TRWA

STOMIL OLSZTYN PRZEGRAŁ JUŻ SIÓDME SPOTKANIE NA WYJEŹDZIE I JEST TUŻ NAD STREFĄ SPADKOWĄ. TYM RAZEM PODOPIECZNI KAMILA KIERESIA MUSIELI UZNAĆ WYŻSZOŚĆ CHROBREGO GŁOGÓW. \3

PIŁKA RĘCZNA WARMIA ZAGRAŁA BEZ ENERGII

Druga kolejka I ligi okazała się pechowa dla obu naszych reprezentantów. Meble Wójcik Elbląg przegrały w Kościerzynie, a Warmia Energa w Olsztynie niespodziewanie straciła punkty z SMS. \2

PIŁKA NOŻNA REMISOWY DEBIUT TRENERA OLIMPII

Pod okiem nowego trenera Adama Noconia Olimpia wywalczyła pierwszy remis w tym sezonie II ligi. Jednak do pełni szczęścia bardzo daleko, bo elblążanie pozostali na ostatnim miejscu w tabeli. \4

SIATKÓWKA TACY BYLI FAJNI, AMERYKAŃSCY, ALE POLSKIM SIATKARZOM RADY NIE DALI!

Amerycanie byli największym faworytem siatkarskich mistrzostw świata, jednak w półfinale po pasjonującej walce musieli uznać wyższość Polaków, czyli obrońców mistrzowskiego tytułu. \8



PIŁKA NOŻNA PROBLEMY Z KONCENTRACJĄ

Kaczkan Huragan wygrywał w Tomaszowie Mazowieckim, ale po przerwie stracił trzy gole. - Na drugą połowę wyszliśmy rozkojarzeni i z każdą minutą prezentowaliśmy się coraz słabiej - przyznaje Czesław Żukowski. \5

PIŁKA NOŻNA TO BYŁ CZARNY DZIEŃ CZARNYCH

Prowadząca w tabeli IV ligi Concordia Elbląg w 9. kolejce zgodnie z przewidywaniami wygrała 2:0 w Korszach (14. gol Malanowskiego), natomiast w Biskupcu Czarni Olecko przegrali z Tęczą aż 0:7. \6

WARMIA ZAGRAŁA BEZ ENERGII

I LIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH\\ Druga kolejka okazała się pechowa dla obu naszych reprezentantów, o ile jednak porażki Mebli Wójcik w Kościerzynie można się było spodziewać, o tyle przegrana Warmii Energi w Olsztynie była sporym zaskoczeniem.

*** Warmia Energia Olsztyn - SMS ZPRP Gdańsk 24:30 (16:13)**

WARMIA ENERGIA: Gawryś, Kłodziński, Pikura - Dzido 2, Hegier 1, Starzec 3, Idzikowski 2, Pasymowski, Kopyciński 2, Sikorski 5, Golks 3, Targoński, Dzieniszewski 6, Koledziński; **kary:** 4 min
Najwięcej bramek dla SMS: Wojciech Dadej 9; **kary:** 6 min

Olsztynianie, którzy zagraли już z powracającymi po kontuzji Sebastianem Koledzińskim i Michałem Sikorskim, byli zdecydowanym faworytem, co potwierdził przebieg pierwszej połowy. W 18. min po rzucie Sikorskiego Warmia Energia prowadziła już pięcioma bramkami (12:7) i wydawało się, że może być tylko lepiej. Niestety, tuż po przerwie olsztynianie dwa razy obili poprzeczkę, raz przegrali pojedynek z bramkarzem, w efekcie w 36. min był remis 17:17. Co prawda po chwili do siatki trafił Dzido, jednak było to już ostatnie prowadzenie gospodarzy w tym meczu. Jeszcze w 44. min celnym rzutem popisał



Fot. Emil Marecki

Michał Sikorski powrócił po kontuzji do składu Warmii Energi Olsztyn i w sobotę rzucił pięć bramek

się Dzieniszewski (20:21) i wydawało się, że wynik jest sprawą otwartą, ale następne minuty należały do gości, którzy systematycznie budowali przewagę (23:20, 25:21, 27:21). A mogło być jeszcze gorzej, ale Gawryś obronił dwa rzuty karne. Ostatecznie młodzież z Gdańska wygrała różnicą sześciu trafień,

a w Warmii kolejnej kontuzji doznał Koledziński.

Po meczu trener Daniel Zóltak powiedział: - W drugiej części nasz atak pozycyjny szwankował, bo rzuciliśmy tylko osiem bramek, natomiast SMS zagrał agresywniej, wchodził w przechwyty i w drugiej połowie zdobył pięć lub sześć

bramek z kontry. Na pewno nasza gra trochę inaczej wyglądała, gdy był z nami Koledziński. Teraz musimy poczekać na diagnozę, co będzie dalej z Sebastianem. Szkoda, bo to się powtarza już któryś raz.

*** Sokół Kościerzyna - Meble Wójcik Elbląg 33:21 (15:8)**

MEBLE WÓJCIK: Ram, Dąbrowski, Jaworski - Stępień 9, Boneczko 4, Nowakowski 3, Karczewski 2, Budzich 2, Rudnicki 1, Sprzak, Załuski, Ostałowski, Lachowicz; **kary:** 10 min
Najwięcej dla Sokola: Orlich 9; **kary:** 18 min

Drużyna z Kościerzyny już od kilku sezonów należy do czołowych drużyn w I lidze. Nigdy nie była zagrożona spadkiem, a bywały lata, że miała nawet szanse na awans do uperligi. Na własnym boisku Sokół jest groźny dla wszystkich drużyn.

„Meblarze” do sobotniego meczu w Kościerzynie przystąpili bez czterech zawodników: Michała Cierzana, Damiana Spychalskiego oraz Bartosza Krawca narzekających na urazy, atakże Bartłomieja Ławrynowicza, który musi pauzować dwa mecze za czerwoną kartkę otrzymaną w pojedynku z Warmią Energią Olsztyn. Spotkanie rozpoczęło się po myśli gości, którzy zdobyli bramkę rzutu karnego. Za chwilę gospodarze doprowadzili do wyrównania, ale odpowiedź elblązan była błyskawiczna, bo siatki trafił Piotr Budzich. Nieste-

ty, było to już ostatnie w tym meczu prowadzenie elblązan. Gospodarze zwarli szyki i po kwadransie prowadzili już 7:3, a pięć minut przed przerwą ich przewaga wzrosła do siedmiu goli (13:6), a gole dla przyjezdnych zdobywali Marek Boneczko, Łukasz Rudnicki oraz Stępień.

Po przerwie elbląkanie gonili wynik i w 40. min przegrywali tylko 14:17. Jednak rutyna i większa dojrzałość taktyczna rywali wzięła górę.

*** Inne mecze 2. kolejki:** Jurand Ciechanów - Stal Gorzów 27:29 (11:15), Gwardia Koszalin - SPR GKS Żukowo 24:21 (12:12), Mazur Sierpc - Nielba Wągrowiec 24:26 (15:14), pauzował Sambor Tczew.

dryh, JK

PO 2 KOLEJKACH

1. SMS ZPRP	6	54:47
2. Nielba	6	51:47
3. Sokół*	3	33:21
4. Żukowo	3	53:49
5. Warmia Energia 3	56:54	
6. Stal	3	53:52
7. Gwardia	3	47:46
8. Mazur	3	49:50
9. Jurand	0	50:53
10. Sambor*	0	25:32
11. Meble Wójcik	0	45:65
*mecz mniej		

SPRINTEM

II LIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH\\ Po 21. minutach ławianie prowadzili z AZS UKW Bydgoszcz już 11:2. To zapowiadało pogrom, który się ostatecznie dokonał. Jeziorak pewnie zdobył drugi komplet punktów w tym sezonie, za to kolejnej porażki doznał MOSiR Kętrzyn.

*** Jeziorak Ława - AZS UKW Bydgoszcz 29:16 (15:7)**

JEZIORAK: Prorok, Dudek - Malinowski 10, Zagrajek 5, Rogala 4, Kosopud 3, Jarzab 3, Baliński 2, Kamiński 1, Żochowski 1, Szajkowski, Szymaniak, Mkrtychyan, Ziarnicki, Minder, Odpowiadający od tego sezonu za wyniki zespołu z ławy trener Karol Adamowicz sam przyznaje, że zwycięstwo zaskoczeniem nie jest, ale jego rozmiary już tak.

- Bydgoszczanie w poprzedniej kolejce wygrali z Borowiakiem, a my z tym samym Borowiakiem



Fot. Mateusz Partyga

ławianie przed meczem z Bydgoszczą. W okularach Karol Adamowicz

przegraliśmy na inaugurację rozgrywek. Patrząc na te rezultaty, spodziewaliśmy się wymagającego rywala - mówi szkoleniowiec. - Przez ostatnie treningi mocno pracowaliśmy nad poprawą gry w defensywie.

No i efekty były już widoczne w meczu z AZS UKW. Obrona zagrała bardzo dobrze, a największy wpływ na zwycięstwo miała odpowiednia komunikacja obrońców z bramkarzem. W ataku zrobiliśmy swoje, czyli rzuciliśmy

około 30 bramek, ale do tego dołożyliśmy dobrą postawę w defensywie. A Marcin Prorok tradycyjnie miał swój duży udział w zdobyciu kompletów punktów, bo bronił nie tylko rzuty karne, ale i dobitki - dodaje.

W 4 kolejce ławianie mają zagrać na wyjeździe ze Szczypiorniankiem Gniezno. Do meczu ma dojść 7 października (niedziela), jednak Jeziorakowi ten termin nie pasuje. Trwają rozmowy pomiędzy klubami o przełożeniu spotkania na sobotę lub przeniesieniu go do ławy - wtedy w II rundzie drużyny zagrałyby w Gnieźnie.

*** Usar Kwidzyn - MOSiR Kętrzyn 41:19 (18:12)**

MOSiR: Gryczka, Pałachowski - Pałasz 5, Dziakiewicz 4, Wójcik 3, Mikłasz 2, Kręciwski 2, Pietrasik 2, Guźniczka 1, Tymoszuć, To już trzecia porażka w tym sezonie zespołu z Kętrzyna. Tym razem drużyna trenera Cezarego Tyszyki została pokonana przez lidera tabeli, powstały niedawno Usar Kwidzyn.

*** Szczypiorniak Olsztyn - KPR Gryfino 26:30 (13:13)**

*** Inne wyniki 3. kolejki:**

Tytani Wejherowo - AZS UMK Toruń 45:25 (23:5), Jeziorak Ława - AZS UKW Bydgoszcz 29:16 (15:7), Borowiak Czersk - Szczypiorniak Gniezno 26:24 (13:13), MKS Grudziądz - Sambor II Tczew 31:23 (18:10), MKS Brodnica - SMS II ZPRP Gdańsk 24:26 (8:9).

zico

PO 3 KOLEJKACH

1. Usar	9	104:74
2. Gryfino	9	99:74
3. SMS II	9	92:71
4. Brodnica	6	108:69
5. Tytani*	6	77:44
6. Jeziorak	6	92:71
7. Borowiak	6	77:83
8. Grudziądz	3	83:88
9. Szczypiorniak 0. 3	79:86	
10. AZS UKW	3	78:86
11. Szczypiorniak*	0	50:55
12. Sambor II	0	72:102
13. AZS UMK	0	69:121
14. MOSiR	0	57:113
*mecz mniej		

TRWA WYJAZDOWA NIEMOC STOMIŁOWCÓW

I LIGA PIŁKARSKA \\ Stomil nie może wyjść z wyjazdowego kryzysu. Olsztyński zespół przegrał już siódme spotkanie na wyjeździe i jest tuż nad strefą spadkową. Tym razem podopieczni Kamila Kieresia musieli uznać wyższość Chrobrego Głogów.

*** Chrobry Głogów - Stomil Olsztyn 2:0 (1:0)**

1:0 - Michalec (7), 2:0 - Kowalczyk (86)

STOMIL: Skiba - Bucholc, Jarosz, Wetnicki, Kubań - Piotr Głowacki, Trojak, Stromecki (78 Jegliński), Lech, Kun (69 Zajac) - Góral (72 Śledź)

Mecz bardzo źle zaczął się dla olsztyńskich piłkarzy, bo już w 7. min stracili bramkę, co było efektem tragicznego krycia w polu karnym przy rzucie różnym. Jednak pierwsza połowa nie musiała zakończyć się porażką olsztyńskiego zespołu, który nie grał źle i stwarzał sytuacje bramkowe. Do wyrównania mógł doprowadzić Michał Góral - napastnik Stomilu dobrze zastawił się na polowie przeciwnika, wygrał pojedynek z obrońcą i oddał mocny strzał z 18 m, jednak bramkarz popisał się fenomenalną interwencją. W 24. min znowu mogło być 1:1, ale Miłoszowi Trojakowi zabrakło precyzji przy strzale głową po dośrodkowaniu z rzutu wolnego Piotra Głowackiego.

Po przerwie piłkarze Stomilu ze sporą determinacją wyszli na boisko. Nadal byli lepszym zespołem, ale jak się jest nieskutecznym, to można zapomnieć o wywiezieniu korzystnego wyniku. W 50. min po kombinacyjnej akcji Lech wypuścił Górala, ale ten nie zdołał oddać strzału. Pięć minut później Kun dograł wpole karne, a Piotr Głowacki nie



W tym tygodniu Stomil zagra w Olsztynie z Wartą Poznań (środa) i GKS Katowice (sobota)

trafił w piłkę w bardzo dobrej sytuacji. W 72. min w dobrej sytuacji znalazł się Rafał Śledź, ale nie zdecydował się na strzał, tylko odegrał do Lecha, no i z sytuacji podbramkowej nic nie wyszło. Chwilę później Śledź próbował strzelać z głowy, a w 80. min piłka dośrodkowana w pole karne przez Piotra Głowackiego zatrzymała się na ręce jednego z zawodników Chrobrego, jednak sędzia nie podyktował rzutu karnego. I gdy Stomil próbował doprowadzić do wyrównania i miał ewidentną przewagę, to nadział się na kontrę gospodarzy. Drugą

bramkę dla Chrobrego strzelił z głowy Damian Kowalczyk.

- Faktem niezaprzeczalnym jest, że przegraliśmy 0:2 - mówi po meczu trener Stomilu Kamil Kiereś. - Mecz od samego początku wyglądał w taki sposób, że Stomil miał optyczną przewagę i przejął posiadanie piłki. Wydawało się, że początek może być dla nas obiecujący. Zaatakowali, stworzyliśmy może nie klarowną sytuację, ale to my jako pierwsi oddaliśmy strzał na bramkę. A już pierwszy wypad gospodarzy na naszą połowę zakończył się rzutem różnym i golem. W jakiś spo-

sób to zdeterminowało rywali do tego, co robili od początku, a grali bardzo zdeterminowani w defensywie, często faulując. W drugiej połowie wydawało się, że uda się ten wynik odrobić, bo sytuacje były. Może nie klarowne, sam na sam, ale oddawaliśmy strzały, które przeważnie padały lupem bramkarza lub obrońców. Nadal brakowało nam kluczowych zagrań, poza tym przy wyniku 1:0 moim zdaniem piłka odbiła się od ręki zawodnika Chrobrego. Decyzja sędziów była jednak inna, bo nie zauważyli tej sytuacji. Liczyłem,

że więcej wniosą dokonane zmiany, niestety, aż takiej jakości nie otrzymaliśmy. Choć Rafał Śledź, wprowadzany do piłki seniorskiej, znalazł się w dwóch całkiem niezłych sytuacjach, ale tak jak wcześniej kolegom zabrakło mu precyzji i lepszego zachowania.

Teraz przed Stomilem intensywny tydzień, bo już w środę olsztyński zespół nadrobi zaległości z 1. kolejki i na własnym boisku zmierzy się z Wartą Poznań, a w sobotę Stomil zagra u siebie z GKS Katowice. Początek obydwu spotkań o godz. 19.

*** Inne mecze 12. kolejki:**

GKS 1962 Jastrzębie - Warta Poznań 0:0, Raków Częstochowa - Bytovia Bytów 2:1 (Szczepański 43, Musiolik 62 - Burkhardt 48), **Odra Opole - Garbarnia Kraków 3:0** (Skrzypczak 18, Janus 23 k, 37; w 65. minucie Szymon Kiebzak z Garbarni nie wykończył rzutu karnego), **GKS Katowice - Bruk-Bet Termalica Nieciecza 1:2** (Grzelak 68 s - Putiwcw 62, Kupczak 90), **Wigry Suwałki - Podbeskidzie Bielsko-Biała 0:5 (0:2), Puszcz Niepołomice - GKS Tychy 1:0, Sandecja Nowy Sącz - ŁKS Łódź 0:0.**, mecz **Chojniczanka Chojnice - Stal Mielec** zakończył się po oddaniu gazety do druku.

EM, dryh

PO 12 KOLEJKACH

1. Raków	27	19:7
2. Sandecja	21	14:8
3. Bytovia	20	22:14
4. Chojniczanka	19	18:14
5. Odra	18	21:16
6. ŁKS Łódź	18	14:10
7. Chrobry	18	12:10
8. Puszcz	18	14:16
9. Wigry	17	14:17
10. Jastrzębie	17	13:12
11. Podbeskidzie	16	19:16
12. GKS Tychy	14	15:16
13. Stal	13	8:8
14. Bruk-Bet	11	16:23
15. Stomil*	10	10:14
16. Warta*	10	8:16
17. Katowice	9	9:15
18. Garbarnia	9	9:23

*mecz zaległy

DWIE STRONY SIATKI

I LIGA \\ Nie powiodła się inauguracja sezonu siatkarkom Chemika i Truso. Beniaminek z Olsztyna zapłacił frycowe w Legionowie, a elblązanki przegrały mecz z Rumią w Wejherowie, mimo że w tie-breaku prowadziły... 12:8.

*** LTS Legionovia Legionowo - UKS Chemik Olsztyn 3:0 (20, 21, 23)**

CHEMIK: Kobylńska, Wrzesińska, Ekstowicz, Przybysz, Gach, Wrocławska, Cybulska (l) oraz Rodak, Dobuszewska, Knapp

Siatkarki z Olsztyna pokazały się z całkiem niezłej strony, ale w decydujących momentach zabrakło im, niestety, ligowego ogrania. Szkoda zwłaszcza drugiego seta, w którym podopieczni trenera Marka Kotulskiego wygrywały już 19:12, żeby ostatecznie ulec młodej drużynie Legionovii 21:25. Już w środę o godz. 17 beniaminek podejmie w Uranii ekipę BAS Białystok.

*** Inne mecze grupy 2:** NOSiR Nowy Dwór Maz. - Łaskovia Łask 3:0, BAS Białystok - Sparta Warszawa 2:3, UKS

Siedlce - Nike Węgrów 3:1, Dargfil Rawa Maz. - Krótka Mysiadło 1:3, pauzował AZS AWF Warszawa.

*** APS Rumia - Energa Truso Elbląg 3:2 (-19, 22, 21, -21 13)**

ENERGA TRUSO: Markowicz, Głowacka, Czyjak, Dąbrowska, Frąckiewicz, Szostak, Kowalczyk (l) oraz Dziąbowska, Mackiewicz, Tarmasiewicz Punkt na wyjeździe nie jest zły, ale jak się prowadzi w piątym secie już 12:8 i schodzi się z parkietu pokonanym, to jednak można czuć niedosyt, bo

zwycięstwo było tak blisko... W środę Truso zagra w Elblągu z Pałacem II Bydgoszcz, a mecz zostanie rozegrany w hali przy ul. Browarnej 1 (g. 17.30).

*** Inne wyniki, grupa 1:**

Spójnia Stargard - Pałac II Bydgoszcz 1:3, UKZPS Kościan - Energetyk II Poznań, UKS ZSMS Poznań - SMS Police 3:0, SKF Politechnika Poznańska - Gedania Gdańsk 0:3, pauzował Orzeł Malbork.

*** Sezon zaczęli też drugoligowi siatkarze, w tym AZS UWM**

Olsztyn, który w niedzielne popołudnie w Kortowie wygrał 3:1 (15, -20, 13, 15) z Huraganem Wołomin. Za tydzień olsztynianie jadą na mecz do Międzyrzecza Podlaskiego.

1. kolejka: Legia Warszawa - Huragan Międzyrzec Podl. 3:1; mecze Centrum Augustów - Czolg AZS UW Warszawa oraz MOS Wola Warszawa - Metro Warszawa zakończyły się już po oddaniu gazety do druku, pauzował BAS Białystok.

I LIGA \\ Pierwszym liderem w sezonie 2018/19 został

Krispol Września. 1. kolejka: KPS Kielce - Gwardia Wrocław 2:3 (23, 19, -19, -22, -8), BBS Bielsko-Biała - MCKiS Jaworzno 3:1 (-15, 15, 16, 20), Tauron AZS Częstochowa - UKS Mickiewicz Kluczbork 3:2 (22, -23, -20, 23, 9), Lechia Tomaszów Maz. - Olimpia Sulęcín 3:1 (-27, 33, 20, 19), Krispol Września - KPS Siedlce 3:0 (13, 16, 16), Stal AZS PWSZ Nysa - Ślepsk Suwałki 3:0 (21, 23, 22); dzisiaj mecz Norwid Częstochowa - AZS AGH Kraków.

pes

TRENERSKI DEBIUT NA REMIS

II LIGA PIŁKARSKA Pod okiem nowego trenera Adama Noconia Olimpia wywalczyła pierwszy remis w tym sezonie i to w dodatku na wyjeździe. Jednak do pełni szczęścia bardzo daleko, bowiem elblążanie pozostali na ostatnim miejscu w tabeli.

• **Znicz Pruszków — Olimpia Elbląg 1:1 (0:1)**

0:1 — Szmydt (45), **1:1** — Zjawiński (85)

OLIMPIA: Kapłon — Sedlewski, Lewandowski, Wenger, Bogdanowicz, Kotosow (80 Eduardo), Korkliniewski, Ressel (88 Kuczałek), Bojas, Szmydt (90 Nowicki), Fidziukiewicz

Po ostatniej ligowej porażce z Rozwojem Katowice (1:2) z Olimpią rozstał się trener Adam Boros, a jego następcą został Adam Nocoń. Nowy szkoleniowiec nie miał zbyt wiele czasu na poznanie zespołu, bo pierwszy trening z elbląskim zespołem poprowadził w czwartek. Pierwsza połowa meczu w Pruszkowie stała na przeciętnym poziomie. Na boisku nic specjalnego się nie działo - brakowało dokładności i pomysłu na szybką kombinacyjną grę z obu stron, a kibice długimi momentami bardzo się nudzili. Groźniejszych sytuacji było jak na lekarstwo. W 25. min jako pierwsi groźniejszy strzał oddali gospodarze, ale Dawid Kapłon był na miejscu i nie dał się zaskoczyć. Z kolei w 37. min Olimpia wyprowadziła kontrę i po uderzeniu Michała Fidziukiewicza piłka wyładowała na poprzeczce.

Kiedy wydawało się, że do przerwy żadna z drużyn nie będzie w stanie zdobyć gola, w ostatniej akcji Mateusz Szmydt pognął środkiem boi-



Trener Adam Nocoń podczas zajęć. 6 października w Elblągu Olimpia zagra ze Stalą Stalowa Wola

ska i po indywidualnej akcji, strzelając mocno po ziemi, zmusił bramkarza gospodarzy Piotra Misztala do wyjęcia piłki z siatki.

Po przerwie pruszkowianie, nie mając nic do stracenia, przeszli do bardziej zdecydowanych ataków, osiągając przewagę. Dwukrotnie miej-

scowi byli blisko wyrównania. Najpierw w 49. min Olimpię przed utratą gola uratował Kapłon, a kilkanaście minut później Paweł Tarnowski

z pola karnego przestrzelił.

Dobrze w tym czasie grała defensywa Olimpii, która przed polem karnym rozbijała ataki Znicza. Im było bliżej

końca, tym napór gospodarzy był większy i bramka wisiała na włosku. No i w 85. min, nie bez winy Kapłona, rutynowany Dariusz Zjawiński nie zmarnował sytuacji i doprowadził do remisu.

Olimpia przerwała trwającą pięć kolejek serię porażek, ale na wyjście ze strefy spadkowej musi jeszcze popracować i w końcu zacząć wygrywać.

*** Pozostałe wyniki:** Błękitni Stargard — Pogoń Siedlce 3:0 (1:0), Resovia Rzeszów — Skra Częstochowa 2:2 (1:1), Widzew Łódź — Siarka Tarnobrzeg 4:0 (2:0), Gryf Wejherowo — GKS Bełchatów 0:1 (0:0), Elana Toruń — Radomiak Radom 2:1 (0:0), ROW Rybnik — Ruch Chorzów 1:0 (1:0), Górnik Łęczna - Rozwój Katowice 2:2 (1:1) Stal Stalowa Wola — Olimpia Grudziądz (1.10).

JK

PO 12 KOLEJKACH

1. Widzew	27	25:10
2. Elana	25	21:10
3. Olimpia G.	23	19:7
4. Radomiak	21	24:7
5. Bełchatów	20	16:9
6. Górnik	19	21:19
7. Siarka	18	13:16
8. Znicz	17	16:16
9. Błękitni	14	13:16
10. Ruch	14	15:15
11. Stal	14	13:15
12. ROW	14	12:14
13. Resovia	13	16:20
14. Gryf	13	14:21

15. Skra	11	10:21
16. Rozwój	10	12:22
17. Pogoń	9	13:21
18. Olimpia E.	7	5:19

REKLAMA

TAEKWONDO I HAPKIDO

ROZWIJA FIZYCZNIE I WZMACNIA PSYCHICZNIE



Treningi w KS Korio prowadzone są w Szkole Podstawowej nr 3 w Olsztynie, ul. Kołobrzeska 13M.

Terminy zajęć i zapisów dla nowych grup, rozpoczynających treningi:

- Grupa początkująca dziecięca:
 - poniedziałek i środa godz. 16:30-17:30.
 - wtorek i czwartek godz. 16:30-17:30.
- Grupa początkująca dla młodzieży i dorosłych:
 - poniedziałek 17:30 - 18:45 i czwartek 18:45-20:00
- Grupy zaawansowane: treningi od poniedziałku do czwartku w przedziale godz. 17:30-20:00

Przyjdź, zobacz i ćwicz z najlepszymi

Więcej informacji na stronach: www.korio-olsztyn.pl | www.facebook.com/kskorioolsztyn oraz tel. 501-513-709, 502-133-432

SPRINTEM

KOLARSTWO Matgorzata Jasińska, tegoroczna podwójna (czasówka i wyścig ze startu wspólnego) mistrzyni Polski, świetnie zaprezentowała się w mistrzostwach świata w Innsbrucku. Wychowanka barczewskiego klubu po pasjonującej walce zajęła wysokie piąte miejsce w wyścigu ze startu wspólnego. Polka była jedną z bohaterów tej rywalizacji przebiegającej po bardzo trudnej górskiej trasie. Warte podkreślenia jest to, że liderką 6-osobowej polskiej ekipy miała być, podobnie jak podczas igrzysk olimpijskich w Rio, Katarzyna Niewiadoma.



Matgorzata Jasińska

Przypomnijmy, że to właśnie w Brazylii barczewianka ciężko zapracowała na dobre miejsce swojej reprezentacyjnej koleżanki. Była i jest nie tylko bardzo skromna, ale też zdyscyplinowana, podporządkowując się wymogom reprezentacji. W austriackim wyścigu miała odegrać podobną rolę jak w Rio. Podczas twardej walki na trasie

okazało się, że więcej zadziorności i siły wykazała jednak Jasińska. To ona rozpoczęła atak i przez wiele kilometrów jechała w czołówce. Na ostatnich kilometrach nieco osłabła, jednak nie na tyle, aby nie zmieścić się w pierwszej piątce na świecie. Wygrała, po długim samotnym prowadzeniu, mistrzyni olimpijska Holenderka Anna van der Begghe, druga była Australijka Amandy Stratt, trzecia Włoszka Tatiana Guderzo, a czwarta Szwedka Emilia Fahlin. Niewiadoma przyjechała w grupce kilku zawodniczek zajmując, ze stratą ponad 7 minut, 12. miejsce.

NA PLUSIE TYLKO SOKÓŁ OSTRÓDA

III LIGA PIŁKARSKA \\ Kaczkan po pierwszej połowie wygrywał w Tomaszowie Mazowieckim, ale po przerwie stracił trzy gole. - Na drugą połowę wyszliśmy rozkojarzeni i z każdą minutą prezentowaliśmy się coraz słabiej - przyznaje Czesław Żukowski.

*** Legia II Warszawa – Mazur Etk 3:2 (2:0)**

1:0 - Pruchnik (19 karny), **2:0** - Wetniak (22), **2:1** - Twardowski (51), **2:2** - Szaraniec (59), **3:2** - Cichocki (65); **czerwona kartka**: Majecki (Legia, 55, za faul połu karnym)
MAZUR: Radzikowski - Molski, Szaraniec, Paszkowski (89 Konieczka), Berezowski, Łapiński, Gulbierz, Famulak (83 Woźniak), Jagłowski (74 R. Kalinowski), Zieniewicz (80 Gołaszewski), Twardowski

Mazur w Ząbkach poniósł czwartą porażkę z rzędu i elczanie znów mogą mieć pretensje wyłącznie do siebie, że uciekły im punkty. Do przerwy wszystko szło po myśli zawodników rezerw warszawskiej Legii, którzy w 19. i 22. minucie zadali dwa ciosy. Po zmianie stron elczanie ruszyli odważnie do przodu i na efekty nie trzeba było długo czekać. Szybko gola kontaktowego zdobył Michał Twardowski, a w szeregach legionistów zrobiło się naprawdę nerwowo. Po kilku minutach znów zagotowało się w polu karnym Legii, bo arbiter podyktował rzut karny za faul Radosława Majeckiego na zawodniku Mazura i dodatkowo ukarał bramkarza młodzieżowej reprezentacji Polski czerwoną kartką. W bramce pojawił się 17-letni Cezary Miszta, a przed piłką ustawioną na jedenastym metrze stanął Bartosz Szaraniec. Etatowy wykonawca rzutów karnych w Mazurze tym razem potrzebował dobitki, by umieścić piłkę w bramce, ale doprowadził do remisu. Gdy wydawało się, że elczanie mogą zagrać nawet o pełną pulę, błąd popełnił Adam Radzikowski i warszawianie wyszli na prowadzenie, którego uważnie bronili do końca meczu.

Postawiłem w tym meczu na ogranych zawodników, wysyłając na boisko tylko dwóch młodzieżowców, ale znów przegraliśmy na własne życzenie - mówi Przemysław Kollataj, trener Mazura. - Nie potrafię powiedzieć, dlaczego moi zawodnicy mają takie problemy z koncentracją w kluczowym momentach. Znów mylił się Adam Radzi-



W meczu z Sokół Aleksandrów Łódzki jedną z dogodnych okazji zmarnował Konrad Radzikowski (przy piłce)

kowski, gdy trzeba wybić piłkę, szukamy próby rozegrania, nie potrafimy ustawić się w obronie, w sytuacjach, które są proste do rozszyfrowania. Takie porażki boją i przed kolejnymi meczami na pewno będą szukać nowych rozwiązań personalnych.

Mazur zakończył wrzesień z dorobkiem jednego punktu w sześciu spotkaniach, spadając na dno tabeli.

*** Lechia Tomaszów Mazowiecki – Kaczkan Huragan Morąg 3:1 (0:1)**

0:1 - Łysiak (31), **1:1** - Bocian (47), **2:1** - Jajkowski (54 samobójczy), **3:1** - Rozwandowicz (84)

KACZKAN: Lawrenc - Jajkowski, Paliwoda, Biedrzycki, Staniewicz - Tomasz, Michałowski, Łysiak (57 Bartkowski), Galik, Rosoliński - Augusto

Kaczkan po wyeliminowaniu Zagłębia Lubin z Pucharu Polski był bohaterem ogólnopolskich mediów, ale powrót do ligowej rywalizacji zakończył twardym lądowaniem. Środkowe spotkanie kosztowało morażan bardzo dużo sił, a z kadry na starcie w Lechię z powodu karteń i kontuzji wypadło trzech kluczowych zawodników. Sił morażanom wystarczyło tylko do przerwy.

- W pierwszej połowie zagraliśmy bardzo dobrze, kontrolowaliśmy przebieg gry - mówi Czesław Żukowski, trener morażan. - Objęliśmy prowadzenie po pięknym uderzeniu Piotra Łysiaka z rzutu wolnego i możemy tylko żałować, że nie udokumentowaliśmy przewagi drugą bramką. Na drugą połowę wyszliśmy jednak rozkojarzeni i z każdą minutą prezentowaliśmy się coraz słabiej. Lechia nas zdominowała, potrafiła wykorzystać naszą gorszą dyspozycję. Podsumowując, zagraliśmy dwie różne połowy i w tym trzeba upatrywać przyczyn porażki.

Mateusz Jajkowski, który w środę zdobył gola w historycznym meczu z Zagłębiem, tym razem trafił do pomocowego protokołu jako niefortunny strzelec bramki samobójczej.

*** Sokół Aleksandrów Łódzki – Znicz Biała Piska 1:0 (1:0)**

1:0 - Głowiński (13)

ZNICZ: Małowski - M. Kosycki, Dzienis, Maliszewski, Romachów, Jambrzycki (74 Fiedorowicz), Furman, A. Kosiński, Gondek, K. Kosiński (76 Bogdaniuk), Adamiec (53 Radzikowski)

Znicz ruszył na mecz z wiceliderem już wpiątkowe popo-

łudnie. Beniaminek podszedł do spotkania z dużym respektem dla rywala, tymczasem gospodarze, którzy przed tygodniem odprawili z kwitkiem Sokół Ostróda na jego boisku, ewidentnie nie trafili z formą. Tym bardziej szkoda szybko straconej bramki, która padła po... centrostrzale. Skrzydłowy Sokola w pełnym biegu dośrodkowywał piłkę z lewej strony, bramkarz Przemysław Masłowski wyszedł na przedpole, by mieć przewagę w walce o nią z nąbiegającymi napastnikami, tymczasem piłka zmieniła tor lotu i wpadła pod poprzeczkę.

- Mamy niedosyt - mówił na pomeczowej konferencji Ryszard Borkowski, trener Znicza. - Szkoda straconej bramki, bo padła ona niefortunnie. Wiedzieliśmy, że jeżeli damy strzelić sobie pierwszą bramkę, to będzie ciężko. Mogliśmy zagrać bardziej ofensywnie, co pokazały niektóre sytuacje, kiedy mogliśmy zachować się lepiej.

Znicz ma czego żałować, bo przegrał czwarte spotkanie wyjazdowe w sezonie, prezentując się zdecydowanie lepiej w porównaniu z poprzednimi porażkami. Już w 5. minucie po zamieszaniu podbramkowym w słupek trafił Mateusz Furman. Przed przerwą do

remisu powinien doprowadzić Paweł Adamiec, który przejął niedokładne podanie obrońcy Sokola i ruszył w kierunku bramki. Na strzał zdecydował się jednak jeszcze przed polem karnym i nie trafił w bramkę. W drugiej połowie losy meczu mógł odmienić Konrad Radzikowski. Rezerwowi napastnik Znicza przegrał jednak pojedynek z bramkarzem gospodarzy, a kilka minut później piłka minęła bramkę po zagranu Jacka Dzienisa. W ostatniej akcji, gdy przyjezdni egzekwowali rzut wolny, pod bramkę rywala wybrał się nawet Przemysław Masłowski. Bramkarz Znicza nie zdołał jednak zrehabilitować się za błąd z początku meczu. Zresztą czysto bramkarskiej pracy też miał niewiele, bo gospodarze byli tego dnia bardzo niedokładni.

*** Ruch Wysokie Mazowieckie – Sokół Ostróda 1:3 (0:1)**

0:1 - Danilczyk (14), **0:2** - gol samobójczy (70), **1:2** - Gajewski (71), **1:3** - Kowalski (76)

SOKÓŁ: Bąbel - Maternik, Otręba, Paczkowski, Stryjewski (75 Wojciechowski), Kajca, Kowalski (85 Paprzycki), Lisiecki (90 Pietkiewicz), Wenglorz, Siedlik (83 Jodłowski), Danilczyk

Po trzech porażkach z rzędu zarząd Sokola przesunął Łukasza Brozia do drużyny rezerw, a trener Jarosław Kotas w wyjściowej jedenastce na mecz z Ruchem dokonał kilku zmian. No i efekty było widać, bo Sokół szybko przejął inicjatywę, a już w 13. minucie wynik otworzył Michał Danilczyk, uderzając precyzyjnie z kilkunastu metrów pod rzuć różnym. Po голу tempo gry siadło i do przerwy z boiska wiało nudą, a jedyną wartą odnotowania akcją była sytuacja Tomasza Kowalskiego, który z bliska nie potrafił pokonać bramkarza Ruchu. W drugiej połowie do zmiany wyniku ostródzianie potrzebowali pomocy gospodarzy. W 70. minucie po rzuć wolnym piłkę do siatki skierował zawodnik Ruchu. Miejscowi natychmiast odpowiedzieli golem kontaktowym, gdy dośrodkowanie strzałem głową na gola zamienił Arkadiusz Gajewski, który w poprzednim sezonie bronił barw Sokola. Na 3:1 podwyższył w 76. minucie Tomasz Kowalski, decydując się na strzał zza pola karnego. W 90. minucie ostródzian uratował przed stratą gola Marcin Paczkowski, wybijając piłkę z linii bramkowej po nieudanym wyjściu Macieja Bąbla na przedpole.

*** Pozostałe wyniki 10. kolejki:**

Broń Radom - Olimpia Zambrow 4:4, Unia Skierniewice - ŁKS Łomża 3:0, Ursus Warszawa - Świt Nowy Dwór Mazowiecki 1:2, Polonia Warszawa - Pelikan Łowicz 2:1, Legionovia Legionowo - Victoria Sulejów 0:2.

ŁUKASZ SZYMAŃSKI

PO 10 KOLEJKACH

1. Sokół A.	25	18:6
2. Lechia	23	16:8
3. Legionovia	22	20:10
4. Pelikan	17	13:10
5. Unia	15	14:7
6. Legia II*	15	17:16
7. Polonia	15	17:17
8. Sokół O.*	15	10:11
9. Olimpia	14	17:15
10. Świt	13	15:13
11. Broń	12	21:21
12. Victoria*	12	13:14
13. Kaczkan	12	15:21
14. Znicz	11	13:14
15. Ruch	10	15:24
16. Ursus	9	16:21
17. Łomża*	6	10:25
18. Mazur	5	11:18

* mecz mniej

TO BYŁ CZARNY DZIEŃ CZARNYCH

IV LIGA PIŁKARSKA\\ Prowadząca w tabeli Concordia Elbląg wygrała w 9. kolejce w Korszach, a będąca za nią Mrągowia Mrągowo pokonała na wyjeździe Unię Susz, której wbiła aż sześć bramek. W najbliższej kolejce lider zagra z wiceliderem.

• MKS Korsze — Concordia Elbląg 0:2 (0:1)

0:1 - Malanowski (23), **0:2** - Pelc (51)

MKS: Kotkowski - Branicki, Sołdecki (46 Filipowicz), Kozłowski (67 Jędrzejewski), Piwiskis (88 Synowczyk), Trafarski, Krajewski (79 Fedczak), Flis, Piotr Sawicki, Juraniec (85 Gwizdek), M. Gąsiorowski

CONCORDIA: Kostrzewski - Edil, Szawara, Kopec (15 Lewandowski), Kamiński (83 Nadolny), Załucki (18 Pelc), Pawłowski (88 Pasik), Bukacki, Skierkowski, Lenart (77 Ciesielski), Malanowski (29 Rogoz)

Mecz kolejki, czyli starcie lidera z czwartym do tej pory zespołem z Korsza, przyniósł trzecie wyjazdowe zwycięstwo w tej rundzie ekipie gości, która na boiskach rywali nie straciła jeszcze bramki. Gospodarze z kolei przegrali po serii siedmiu spotkań bez porażki. Prowadzenie Concordii dał Patryk Malanowski - akcje długim podaniem na prawą stronę rozpoczął Tomasz Szawara, piłkę otrzymał Dominik Pawłowski, który ograł jednego z obrońców i dośrodkował w pole karne, a tam najwyżej wyskoczył napastnik Concordii, uderzył głową, a piłka odbiła się jeszcze od słupka i wpadła do siatki. Był to 14. gol Malanowskiego w tej rundzie! Wynik ustalił Paweł Pelc, który sobotni mecz rozpoczął na ławce rezerwowych. Wykorzystał dogranie Radosława Bukackiego z rzutu różnego. A propos tego ostatniego - w dniu meczu z Korszami nie tylko obchodził 21. urodziny, ale dzień przed spotkaniem pomocnikowi Concordii urodził się syn, stąd po pierwszym голу charakterystyczna „kołyska” elbląskich graczy.

• Unia Susz — Mrągowia Mrągowo 0:6 (0:1)

0:1 - Szumski (44), **0:2** - Wypniewski (52), **0:3** - Wójcik (78), **0:4**, **0:5** - Michałowski (83 karny, 88 karny), **0:6** - Wójcik (90)

MRĄGOWIA: Marszałek - Abramczyk (81 Glinka), Michałowski, Szumski, Rusiecki (85 Tomaszewski), Spirydon (85 Tomaszewski), Bumbul (79 Żukiewicz), Skrzęta, Kuśnierz, Barszczewski (67 Kowalski), Wypniewski (62 Wójcik)

Dla gości to pierwsza wygrana w Suszu na czwarto-

ligowym szczeblu. W trzech poprzednich sezonach, kiedy Unia była wiodącą drużyną w lidze, Mrągowii ta sztuka nie udała się ani razu (dwa remisy i porażka). Komplet punktów zdobyła w końcu w sobotę, choć po pierwszej połowie trener gości Tomasz Aziewicz miał do swoich zawodników sporo pretensji. - Jak się jedzie do drużyny, która zdobyła jeden punkt i seryjnie przegrywa mecze, to w głowach może pojawić się myśl, że coś przyjdzie łatwiej. No i przyszło o wiele trudniej. Gospodarze mieli dobrą sytuację, uratował nas słupek, można powiedzieć, że mieliśmy dużo szczęścia. W pierwszej połowie wysłała zupełnie inną drużyną, nie ta, którą znamy z poprzednich meczów. Bramkę zdobyliśmy po stałym fragmencie, nie wynikała ona z naszej dobrej gry - powiedział Aziewicz.

Goście wzięli się do roboty po przerwie, czego efektem było pięć goli. To siódne zwycięstwo Mrągowii w tej rundzie. Pozwoliło ono awansować drużynie na fotel wicelidera. W następnej kolejce hit - mrągowianie zagrają na wyjeździe z Concordią.

• GKS LZS Wikielec — Zatoka Braniewo 2:0 (1:0)

1:0 - Luliński (35), **2:0** - Laskowski (53)

WIKIELEC: Kowalski - Kwiatkowski (88 Wiśniewski), Laskowski, Kolcz, Korzeniewski (90+3 Turowski), Sobociński (90+2 Liedtke), Wacławski (74 Płoski), Jankowski (77 Kacprek), Piórkowski, Tomkiewicz (70 Nowiński), Luliński

ZATOKA: Ptak - Budny, Kimso, Kicmanik (70 Klisz), Ruta, Jakimczuk (77 Zaremba), Jastrzębski, Matelski, Śniegocki, Wieliczko, Wołak

Gospodarze zasłużyli na komplecie punktów. Z kilku sytuacji, jakie stworzyli pod bramką Zatoki, wykorzystali dwie. - Po meczu w Mrągowie tydzień wcześniej (GKS przegrał 1:4 - red.) teraz liczyło się dla nas tylko zwycięstwo. Styl może mniej, ale cieszy, że i ten styl był nie najgorszy. Graliśmy piłką, nasze akcje były płynne, fajnie to wyglądało, zabrakło tylko skuteczności. Mieliliśmy bowiem jeszcze kilka stuprocentowych sytuacji

i ich niewykorzystanie trochę martwi. Zatoka ograniczyła się do przeszkadzania, ale mecz miał dobre tempo - ocenił Jarosław Płoski, trener drużyny z Wikielca. Z kolei branie w tej rundzie wciąż nie mogą odnaleźć się na wyjazdach. W pięciu takich spotkaniach wywalczyli raptem punkt.

• Tęcza Biskupiec — Czarni Olecko 7:0 (3:0)

1:0 - P. Rybkiewicz (2), **2:0** - Bogdaniuk (17), **3:0**, **4:0** - Ciuńczyk (36, 59), **5:0** - Bogdaniuk (64), **6:0**, **7:0** - Dzierbicki (77, 84)

TĘCZA: Przyborowski (85 Sznar) - Chabera, Kulbaka, Wałag (76 Sirojć), Szypulski (71 Orzół), P. Rybkiewicz (73 Chrzanowski), Chyczewski (79 S. Rybkiewicz), Bogdaniuk, Ciuńczyk (73 Ocias), Dzierbicki (85 Rosiński)

CZARNI: Grygo - Wiktorzak, K. Koniecko, Rosiński, Masiewicz (60 M. Cichocki), Skalski, Kozłowski (64 Stawiecki), Dziegielewski (66 Jasiński), Zatoski (36 Cwalina), Bińczak (66 Tusznio), A. Cichocki

W dwóch ostatnich kolejkach gospodarze wyraźnie poprawili swój bramkowy bilans. Tydzień wcześniej siedem goli wbił bowiem Drwęca Nowe Miasto Lubawskie. - Mecz z Czarnymi miał podobny do tamtego spotkania przebieg. Okazji mieliśmy wiele i wynik mógł być dużo wyższy. Czarni mają w składzie młodych chłopców, którzy jeszcze wiele muszą się uczyć - ocenił Andrzej Dempki, kierownik Tęczy.

• Jeziorak Iława — Tęcza Miłomłyn 3:1 (2:0)

1:0 - Figurski (33), **2:0** - Kuciński (39), **2:1** - Kowalkowski (51), **3:1** - Foj (58)

JEZIORAK: Mazurowski - Foj, Kressin, Ksiuk (87 Stomski), Sagan, Kuciński, Parulis (67 Rzeźnikiewicz), Madej (90 Gula), Czarnota (73 Święty), Galas (85 Krajewski), Figurski (89 Kaźmierski)

Iławianie otrząsnęli się po niespodziewanej porażce w Olecku w poprzedniej kolejce. W 9. serii spotkań pokonali u siebie drużynę z Miłomłyną, wygrywając czwarty mecz w tej rundzie. - Byliśmy zespołem lepszym i nasza wygrana jest jak najbardziej zasłużona. Bardzo



Kibice Czarnych Olecko nie mają powodów do zadowolenia

dobra w naszym wykonaniu była pierwsza połowa. W przerwie powtarzaliśmy sobie jednak, żeby zachować koncentrację (w spotkaniu w Olecku ilawianie prowadzili do przerwy 2:0 i przegrali 2:3 - red.). No i okazało się, że zagranie meczu na zero z tyłu to czysta abstrakcja. Cieszymy się jednak, że potrafiliśmy się przełamać - ocenił podczas pomocowej konferencji prasowej grający trener Jezioraka Wojciech Figurski. - Jeziorak był od nas lepszy. My natomiast dużo biegaliśmy, dużo walczyliśmy, ale korzystnego wyniku wywieźć się nie udało. Trudno oceniać nasz zespół. Raz gramy jednym składem, raz innym i cały czas borykamy się z taką sytuacją kadrową. Myślę jednak, że jeszcze nie raz komuś urwimy punkty - powiedział z kolei Piotr Oliwa, trener gości.

• Mamry Giżycko — Drwęca Nowe Miasto Lubawskie 7:1 (4:1)

1:0 - Bańkowski (14), **2:0** - M. Rutkowski (23), **3:0** - Wiszniewski (33), **4:0** - M. Rutkowski (34), **4:1** - Olszewski (43 karny), 5:1 - Szafran (65), **6:1** - Darda (68), **7:1** - Rusiak (72)

MAMRY: Murawski - Kropiewnicki (Pawlukiewicz), Darda, Dręzek, Kolator (Waszkiewicz), Opar (Zacharewicz), M. Rutkowski, Sidorowicz, Bańkowski, Rusiak (Świderski), Wiszniewski (Szafran)

DRWĘCA: Lendzionowski - B. Radomski, Sottysik, Piceluk, Emelianow, Robaczewski, Skonieczka, Olszewski, Rzepkowski, Sternicki, D. Radomski

Faworyta tego meczu nie trudno było wskazać. Mamry wywazyły się z tej roli, wysoko ogrywając nowomieszczan.

W dwóch najbliższych kolejkach drużynę z Giżycka czekają kolejne spotkania z zespołami z dolnych rejonów tabeli: najpierw wyjazd do Olecka, a później mecz z Tęczą Miłomłyn u siebie. - Wbrew pozorom to nie są proste mecze. Czarni zremisowali z Korszami, wygrali z Jeziorakiem. Spodziewamy się trudnych bojów. Do każdego przeciwnika pochodzimy z szacunkiem, ale jesteśmy w stanie praktycznie wygrać z każdym. Nasza gra ma jeszcze sporo mankamentów, zwłaszcza w grze ofensywnej. Sytuacje sobie kreujemy, ale sporo do życzenia pozostawia jeszcze nasza skuteczność - powiedział Zbigniew Marcuk, trener Mamr.

• Rominta Gołdap — Granica Kętrzyn 1:1 (0:0)

0:1 - Kowalewski (54), **1:1** - Murawski (76)

ROMINTA: Wołos - Saładonis, Mościński (85 Pawlukanis), Piwko, Rynkowski, Litwiński, Sobolewski, Wałuśkiewicz, Dajewski (71 Murawski), Otów (80 Żukowski), Tyłeda

GRANICA: Papliński - Turczyn (M. Swacha-Sock), Gan, Michałowski, Baran, M. Rałowicz, Łokietek, Rokseła (Szmyd), Ł. Swacha-Sock, Machniak, Dwulat (Kowalewski)

Gospodarze przerwali kiepską serię, w której przegrali w trzech ostatnich kolejkach (bilans bramek... 0:14). - Zakopaliśmy się trochę w tabeli, więc punkt za remis z Granicą był dla nas bardzo ważny. To sprawiedliwy wynik. Teraz zagramy w Lubawie, gdzie o punkty będzie ciężko, ale potem mamy spotkania z Drwęcą, Czarnymi oraz Tęczą Miłomłyn, więc tam ich będziemy szukać - powiedział

grający trener Rominty Michał Mościński.

* Olimpia II Elbląg — Motor Lubawa 1:2 (0:2)

0:1 — Kapusta (15), **0:2** — Karczewski (22 karny), **1:2** — Bloch (76); **czerwona kartka:** Wodzicki (11, Motor)

OLIMPIA: Rutkowski — Baleski, Kuczyński, Krasa, Filipczyk, Zaleski (59 Kordykiewicz), Bloch (80 Milanowski), Łucio, Nowicki, Bradtke (60 Kulesz), Tomaszewski

MOTOR: Sikora — Koprucki, Burchart, Szulc (60 Józefowicz), Sobolewski, Wodzicki, Kapusta (16 Sobótka), Margalski (60 Olejniczak), Zelmański (68 Gerka), Karczewski, Młonek (73 Zaszuwa)

W pierwszej połowie przeważali goście, grali lepiej i skuteczniej, co udowodnili dwoma golami. A mogli jeszcze zdobyć trzeciego, bo w 5. min Olimpię od utraty bramki uratowała poprzeczka. Motor przeważał, chociaż od 11. min grał w dziesiątkę, bo czerwoną kartką został ukarany Patryk Wodzicki za faul na Piotrze Zaleskim. Zaledwie cztery minuty później strzelił pierwszego gola: Adam Kapusta ograł dwóch obrońców i strzałem po ziemi z pola karnego posłał piłkę do siatki. W 22. min Marcin Karczewski był faulowany w polu karnym i sam poszkodowany zamienił jedenastkę na kartkę.

Po przerwie gra się wyrównała. Obie drużyny postawiły na atak, a w 76. min Jakub Bloch zdobył kontaktowego gola dla Olimpii. Gospodarze w ostatnich minutach osiągnęli zdecydowaną przewagę, ale nie potrafili strzelić wyrównującego gola.

kwk, JK

PO 9 KOLEJKACH

1. Concordia	25	40:2
2. Motor	22	14:7
3. Mrągowia	21	27:7
4. Wikielec	18	23:8
5. Korsze	17	19:10
Mamry	17	19:10
7. Granica	16	20:12
8. Tęcza B.	15	29:9
9. Jeziorak	15	24:19
10. Zatoka	10	18:17
11. Rominta	8	7:29
12. Olimpia II	8	8:19
13. Tęcza M.	6	8:25
14. Czarni	6	7:27
15. Unia	1	6:34
16. Drwęca	1	6:40

ÓSMIE Z RZĘDU ZWYCIĘSTWO WARMII

PIŁKARSKA KLASA OKRĘGOWA \\ W grupie 1 jedyną niepokonaną drużyną pozostaje Polonia Lidzbark Warmiński, która w sobotę rozgromiła aż 6:0 Pojezierze Prostki, natomiast w grupie 2 prowadzącą w tabeli Warmia Olsztyn wygrała ósmy mecz z rzędu!

W grupie 1 jedyną niepokonaną drużyną pozostaje Polonia Lidzbark Warmiński, która w sobotę rozgromiła aż 6:0 Pojezierze Prostki, ustalając wynik w dwóch „transzach”: pomiędzy 38. i 45. oraz 72. i 82. minutami. — Goście bardzo nas zaskoczyli, bo od początku odważnie na nas ruszyli. Ale my graliśmy swoje, cierpliwie czekaliśmy na szanse i wreszcie się doczekaliśmy. Naszym celem na tę rundę jest zdobyć jak najwięcej punktów, cieszymy się, że na razie idzie nam to nieźle, no i zobaczymy, co będzie dalej — mówi Daniel Żuk, kierownik lidzbarskiej drużyny, która — przypomnijmy — jest tegorocznym beniaminkiem.

Na przeciwnym biegunie tabeli jest Omulew, która tym razem przegrała w Wielbarku z Węgorią (1:3). — Gospodarze do naszego gola na 1:1 grali całkiem nieźle, umiejętnie się bronili, ale później już ich nie było. Mogliśmy wygrać nie 3:1, ale 7:1, takie mieliśmy „patelnie” — podkreśla najlepszy snajper węgorewian Daniel Maliszewski, którego w Wielbarku przebił Adam... Kun. Brat 25-letniego Dominika ze Stomilu i 23-letniego Patryka z Rakowa Częstochowa akurat w sobotę obchodził 16. urodziny, no i w prezencie dwa razy wpisał się na listę strzelców!

Kolejne punkty zdobył beniaminek z Wydmín, który pokonał SKS Szczytno. — Przegraliśmy na własne życzenie — ocenia Waldemar Pogorzelski ze Szczytna. — Rywal nie grał rewelacyjnie, ale dostał od nas parę prezentów i to wykorzystał. Pojechaliśmy na ten mecz bez sześciu zawodników, bo szkoła, a to praca, no i za nich zagrali juniorzy. Moim zdaniem, w październiku i listopadzie mecze powinny być rozgrywane tylko w niedzielę. Dni są coraz krótsze, mecze coraz wcześniej, trzeba na nie wcześniej wyjeżdżać, a jak chłopaki pracują w sobotę np. do 15., to po prostu nie mogą jechać i tyle...

• Cresovia Górowo Itaweckie — LKS Różnowo 2:4 (1:3)
0:1, 0:2, 0:3 — Bah (7, 14, 32), **1:3** — Kurywczak (42), **2:3** — Danilewicz (60), **2:4** — Goliaszewski (70)

• Pisa Barczewo — Orleń Ręba Reszel 1:2 (0:1)
0:1 — Janowski (30), **1:1** — P. Kapusta (70), **1:2** — Kozon (85)

• Omulew Wielbark — Węgoria Węgorzewo 1:3 (1:0)
1:0 — Kwiecień (26), **1:1** — Kun (70), **1:2** — Maliszewski (79), **1:3** — Kun (81)

• Polonia Lidzbark Warmiński — Pojezierze Prostki 6:0 (3:0)
1:0 — Gut (38), **2:0** — Rodzeński (40) **3:0** — Dajnowski (45), **4:0** — Jurczak (72), **5:0** — Wasilien-

ko (75), **6:0** — Jurczak (82)

• Mazur Wydmín — SKS Szczytno 4:2 (2:0)
1:0 — Dawidziuk (8), **2:0** — Roman (11), **2:1** — Balcerzak (55), **2:2** — Kulesik (66), **3:2** — Roman (71), **4:2** — Dawidziuk (82)

• Victoria Bartoszyce — DKS Dobre Miasto 0:0

• Wilczek Wilkowo — Śniardwy Orzysz 0:1 (0:1)
0:1 — Żbikowski (42); **czerwone kartki:** Sokołowski (14), A. Grabowski (90, obaj Wilczek)

• Łyna Sępól — Błękitni Pasym 2:0 (1:0)
1:0 — Pawłowski (28), **2:0** — Snopkowski (53); w 24. min Pawłowski (Łyna) nie wykorzystał rzutu karnego

GRUPA 1			
1. Polonia*	20	28:5	
2. Różnowo	19	23:12	
3. Orleń	18	20:8	
4. Śniardwy	18	16:8	
5. Pisa	18	23:12	
6. Węgoria	16	18:15	
7. Cresovia	14	25:20	
8. Mazur	13	20:23	
9. Łyna	12	16:19	
10. DKS	11	17:21	
11. Wilczek	10	17:26	
12. Błękitni	9	11:19	
13. Victoria	7	10:16	
14. Szczytno*	6	12:26	
15. Pojezierze	6	7:20	
16. Omulew	4	9:22	
* mecz mniej			

W grupie 2 dobrą formą oraz skuteczną grą imponują piłkarze Warmii Olsztyn. Zespół Marcina Wincela wygrał na wyjeździe - i to różnicą aż pięciu goli - z Radomniakiem Radomno (6:1). Olsztynianie nie tylko prowadzą w tabeli, ale mogą się pochwalić największą liczbą zdobytych bramek (36), a dodatek mają najmniej straconych (9).

Był to też udany weekend dla Olimpii Olsztynek, która pokonała GKS Stawigudę aż 8:1. O tak wysokiej porażce goście zdecydowała czerwona kartka, którą w 72. min otrzymał za zagranie piłką ręką na linii bramkowej Dariusz Ślimak. Do tego czasu Olimpia prowadziła tylko 2:0.

Grad bramek kibice zobaczyli także w spotkaniu Orła Janowiec Kościelny ze Startem Nidzica (4:3). — W derbach powiatu nidzickiego nie zabrakło walki i dramaturgii — ocenia trener gospodarzy Waldemar Pyraci. — Prowadziliśmy już 3:1, ale goście gonili wynik i doprowadzili do remisu 3:3. Jednak w doliczonym czasie po gołu Przemysław Małecki szczęście uśmiechnęło się do nas.

Ciekawy mecz odbył się w Pasłęku, gdzie miejscowa Polonia, ku zaskoczeniu wszystkich, pokonała FC Dajtki 5:1. Goście, grając

z kontry, do przerwy prowadzili 1:0. W przerwie reprimenda trenera gospodarzy Piotra Zająca zrobiła swoje. Miejscowi przeszli do zdecydowanych ataków i strzelili pięć goli, a mogli wygrać jeszcze wyżej, bo piłka po strzale Jakuba Błażewicza oblała słupki.

Nie mają szczęścia w tym sezonie piłkarze Polonii Markusy. Zespół Janusza Buczkowskiego prowadził z Kormoranem Zwierzewo 2:0, mimo to zszedł boiska pokonany 3:2, a decydującego gola goście stracili w 89. minucie.

• Kormoran Zwierzewo — Polonia Markusy 3:2 (1:2)
0:1 — Bykowski (14), **0:2** — Szczech (24), **1:2** — Śnieżawski (40), **2:2** — Bojarowski (80), **3:2** — Longosz (89)

• Orzeł Janowiec Kościelny — Start Nidzica 4:3 (3:1)
1:0 — Łochnicki (6 karny), **2:0** — Pokrzywiński (18), **2:1** — Bródziński (28), **3:1** — Szypulski (35), **3:2** — Bródziński (49), **3:3** — Zasadzki (59), **4:3** — Matecki (90+1)

• Błękitni Orneta — Płomień Turznica 0:0

• Olimpia Olsztynek — GKS Stawiguda 8:1 (1:0)
1:0 — Golks (12), **2:0** — Żorański (67), **3:0** — Dobroński (72), **4:0** — Golks (85), **5:0** — Żorański

(86), **5:1** — Margnowicz (87), **6:1, 7:1** — K. Zawaliński (90, 90+2), **8:1** — S. Pechta (90+3)

Radomniak Radomno — Warmia Olsztyn 1:6 (0:3)
0:1 — Sobótka (3), **0:2** — Staniszewski (17), **0:3, 0:4** — Oleszko (22, 48), **0:5** — Gorgol (61), **1:5** — (81), **1:6** — Wiśniewski (86)

• Polonia Pastek — FC Dajtki Olsztyn 5:1 (0:1)
0:1 — Borkowski (35), **1:1** — Sambor (48), **2:1** — Konczewski (65), **3:1** — Kopycki (85), **4:1** — Baran (86), **5:1** — Konieczki (88)

• Kaczkan Huragan II Morąg — Gmina Kozłowo 2:1 (1:0)
1:0 — Segin (16), **2:0** — Giemza (80) **2:1** — (86)

• Delfin Rybno — Ewingi Zaleski 0:1 pes, JK

GRUPA 2			
1. Warmia	24	36:9	
2. Kaczkan II	21	27:12	
3. Start	17	26:17	
4. Błękitni	15	15:12	
5. Olimpia	14	27:14	
6. Płomień	14	21:17	
7. Stawiguda	14	19:18	
8. Delfin	12	25:21	
9. Dajtki	12	17:19	
10. Polonia P.	11	19:15	
11. Ewingi	11	13:19	
12. Orzeł	10	16:19	
13. Kormoran	10	16:26	
14. Radomniak	10	15:29	
15. Polonia M.	4	9:28	
16. Kozłowo	1	12:38	

O PIŁCE

LOTTO EKSTRAKLASA \\ W 10. kolejce Wisła Kraków niespodziewanie przegrała u siebie z Koroną Kielce, a Lechia Gdańsk komplet punktów straciła w Płocku. Słabo spisała się też Legia, która w Warszawie zaledwie zremisowała z Arką Gdynia.

*** Legia Warszawa - Arka Gdynia 1:1 (Kucharczyk 45 - Jankowski 3)**

*** Piast Gliwice - Górnik Zabrze 1:0 (Badić 72)**

*** Wisła Kraków - Korona Kielce 0:1 (Pućko 54)**

*** Wisła Płock - Lechia Gdańsk 1:0 (Angielski 75; w 54. minucie Flávio Paixão z Lechii nie**

wykorzystał rzutu karnego)

*** Zagłębie Lubin - Pogoń Szczecin 0:2 (Drygas 16 k, Majewski 48)**

*** Zagłębie Sosnowiec - Cracovia Kraków 1:1 (Udovicic 21 - Hernandez 66)**

*** Lech Poznań - Miedź Legnica 2:1 (1:0)**

*** Jagiellonia Białystok - Śląsk Wrocław (dzisiaj, g. 18)**

PO 10 KOLEJKACH

1. Jagiellonia	19	16:8
2. Piast	19	15:13
3. Lechia	18	16:12
4. Legia	18	15:12
5. Korona	18	14:11

6. Wisła K.	17	18:10
7. Lech	16	15:12
8. Zagłębie	16	16:14
9. Arka	11	9:10
10. Miedź	11	13:18
11. Wisła P.	10	14:16
12. Pogoń	10	9:13
13. Śląsk	9	12:14
14. Górnik	8	9:15
15. Zagłębie	7	14:20
16. Cracovia	7	8:15

LIGA NIEMIECKA \\ **6. kolejka:** Hertha Berlin - Bayern Monachium 2:0, TSG 1899 Hoffenheim - RB Lipsk 1:2, VfB Stuttgart - Werder Brema 2:1, Schalke 04 Gelsenkirchen - Mainz 1:0, Wolfsburg - Borussia M. 2:2, FC Nuernberg - Fortuna Duesseldorf 3:0, Bayer Leverkusen - Borussia Dortmund 2:4,

Eintracht Frankfurt - Hannover 96 4:1, Augsburg - Freiburg 4:1
Czołówka tabeli: 1. Borussia D. 14; 2. Bayern 13; 3. Hertha 13; 4. Borussia M. 11; 5. Werder 11.

LIGA ANGIELSKA \\ **7. kolejka:** West Ham - Manchester United 3:1, Newcastle - Leicester 0:2, Arsenal - Watford 2:0, Wolverhampton - Southampton 2:0, Manchester City - Brighton 2:0, Huddersfield - Tottenham 0:2, Everton 3:0 Fulham 3:0, Chelsea - Liverpool 1:1, Cardiff - Burnley 1:2
Czołówka tabeli: 1. Manchester City 19; 2. Liverpool 19; 3. Chelsea 17; 4. Tottenham 15; 5. Arsenal 15.

LIGA HISZPAŃSKA \\ **7. kolejka:** Rayo Vallecano - Espanyol 2:2, Real Sociedad - Valencia 0:1,

Barcelona - Athletic Bilbao 1:1, Eibar - Sevilla 1:3, Real Madryt - Atletico Madryt 0:0, Huesca - Girona 1:1, Villarreal - Real Valladolid 0:1
Czołówka tabeli: 1. Barcelona 14; 2. Real 14; 3. Sevilla 13; 4. Atletico 12; 5. Alaves 11.

LIGA WŁOSKA \\ Zdobywając dwie bramki w niedzielnym meczu z Frosinone, Krzysztof Piątek najpierw wyrównał, a potem pobił strzelecki rekord, który 33 lata temu ustanowił Zbigniew Boniek. Z tym że Boniek do zdobycia siedmiu bramek potrzebował w sezonie 1985/86 aż 29 występów, natomiast Piątek rozprawił się z jego rekordem już w swoim szóstym meczu w Serie A!
Wyniki 7. kolejki: Roma - Lazio

3:1, Juventus Turyn - Napoli 3:1, Inter Mediolan - Cagliari 2:0, Bologna - Udinese 2:1, Frosinone - Genoa 1:2, Fiorentina - Atalanta 2:0, Chievo Verona - Torino 0:1, Parma - Empoli 1:0
Czołówka tabeli: 1. Juventus 21; 2. Napoli 15; 3. Sassuolo 13; 4. Inter 13; 5. Fiorentina 13.

LIGA FRANCUSKA \\ **8. kolejka:** St. Etienne - Monaco 2:0, Nice - PSG 0:3, Angers - Guingamp 0:1, Caen - Amiens 1:0, Lyon - Nantes 1:1, Reims - Bordeaux 0:0, Strasbourg - Dijon 3:0, Rennes - Toulouse 1:1, Montpellier - Nimes 3:0
Czołówka tabeli: 1. PSG 24; 2. St. Etienne 15; 3. Lyon 14; 4. Marsylia 13 5. Lille 13.

mdryh



SPORT.wm.pl

29 PUNKTÓW BARTOSZA KURKA!

SIATKÓWKA Polacy grali o finał mistrzostw świata z ekipą USA, którą ostatni raz pokonali... trzy lata temu. Białoczerwoni przełamali fatalną passę, dzięki czemu z Brazylią zagrami o złoto! Mecz zakończył się po oddaniu gazety do druku.

*** Polska - USA 3:2 (22, -20, -23, 20, 11)**

POLSKA: Drzyzga (3 pkt), Kubiak (22), Nowakowski (8), Kurek (29), Szalpuk (4), Bieniek (1), Zatorski (libero) oraz Kochanowski (5), Kwolek, Śliwka (3), Łomacz, Schulz, Konarski (4)

USA: Christenson (2), Sander (19), Smith (12), Anderson (19), Russell (18), Holt (8), E. Shoji (libero) oraz McDonnell (5)

Zaczęło się nerwowo dla Polaków, którzy przegrywali 1:4 i 2:5, ale przebudzenie obrońców tytułu było tyleż błyskawiczne, co niezwykle bolesne dla ekipy USA. Wystarczy powiedzieć, że kolejny fragment seta otwarcia Białoczerwoni wygrali... 12:2! Duża w tym zasługa trudnej zagrywki, która pokazała, że świetnie grających w tym turnieju Amerykanów można ruszyć w przycięciu. Od stanu 14:7 kolejne trzy punkty zdobyli rywale (14:10), też zawdzięczając to atomowym serwowi.

I takie seryjne zdobywanie punktów trwało już do końca tej partii, bo kto się „dorwał” do ostrej zagrywki, ten „ciągnął” swój zespół z wynikiem. Kiedy było już 19:10 - m.in. dzięki dwóm wygrywającym serwowi Michała Kubiaka i pojedynczemu blokowi Piotra Nowakowskiego na Maxwellu Holcie - wydawało się, że zwycięstwo w tej partii jest na wyciągnięcie ręki. Amerykanie pękli jednak dopiero przy stanie... 22:24, kiedy to Kubiak wykorzystał trzeciego setbola.

W drugiej partii nadal trwała zacięta walka, jakby przeniesiona z końcówki poprzedniego seta, tyle że tym razem to zespół Johna Sperawa uciekał, a Polacy starali się gonić. Co się udało jeszcze przed drugą przerwą techniczną, kiedy przy stanie 11:13 najpierw Artur Szalpuk wykorzystał sytuacyjną kon-



Sobotni półfinał mistrzostw świata z Amerykanami przejdzie do historii polskiej siatkówki. Znakomity mecz rozegrał Bartosz Kurek (z prawej)

trę, a za moment Nowakowski zablokował Davida Smitha (13:13). Ba, po „czapie” Bartosza Kurka na Aaronie Russellu i zepsutym ataku Matta Andersona, to nasza drużyna prowadziła na czasie 16:14! Niestety, później już tak różowo nie było, bo każda niewykorzystana akcja Polski kończyła się skuteczną kontrą Amerykanów. Z 17:16 zrobiło się... 17:21, a całą grę ustawiły serwy Russella. Trener Vital Heynen zrobił parę rozszad w składzie, ale seta już się nie dało uratować.

W kolejnym secie to nadal Amerykanie grali równiej i po prostu lepiej. Odjazd nastąpił po pierwszej przerwie technicznej (7:8), a Polaków

niemal w pojedynkę rozbił ostro zagrywający Anderson (9:15). Do gry weszli Grzegorz Łomacz i Dawid Konarski, ale początkowo nie spowodowało to przełomu (11:16). Dopiero dwa punkty z rzędu zdobyte dzięki wideoveryfikacji - przy autowym ataku Konarskiego (jednak po palcach rywala) i zagrywce Jakuba Kochanowskiego (jednak w końcową linię) - dały Polakom nadzieję (15:17). A kiedy jeszcze Kurek złapał blokiem Russella (17:18), te nadzieje jeszcze wzrosły. Pogoń zakończyła się powodzeniem (22:22), ale ostatnie słowo i tak należało do rywali (23:25). Choć była szansa na coś więcej, bo przy stanie 23:24 po serwie Ko-

chanowskiego piłka wróciła na naszą stronę, ale Kubiak nie zdecydował się na atak, tylko dograł do Fabiana Drzyzgi, ten uruchomił Kurka, ale polski atakujący nie trafił w boisko.

To nie załamało jednak Białoczerwonych, którzy w czwartej partii znów postawili się rywalom. Było 8:6, potem - dzięki szybkim zagrywkom Aleksandra Śliwki (grał od trzeciego seta za Szalpuka) i błędem Russella - nawet 10:6, a dalej 12:9, 13:10, 14:12, 15:13 i 16:14. Amerykanom wyraźnie siadła zagrywka, a nasza drużyna walczyła, utrzymując skromne dwa punkty przewagi. Do czasu, bo przy 19:17 kolej-

ny dobry wyblock zakończył się skuteczną kontrą Kurka i było 20:17. A za moment nawet 21:17, po precyzyjnej kontrze... Kurka. Pierwszego setbola dał Polsce blok Drzyzgi i Kochanowskiego na Taylorze Sanderze (24:19), a sprawę zakończył zabójczo skuteczny Kurek.

Tie-break zaczął się kapitalnie dla Polski, bo od prowadzenia 2:0 (błędy Andersona na zagrywce i w ataku) oraz... 6:1! Dalej szalał w ataku Kurek, Nowakowski złapał blokiem Russella, a swoje robili też inni Białoczerwoni. Przy zmianie stron było 8:3, bo Nowakowski i Śliwka zablokowali Russella, a po chwili 9:3, bo asem popisał się Kubiak!

Granie punkt za punkt (10:4, 11:5) przybliżało Polskę do wymarzonego finału, ale kiedy Konarski zderzył się z blokiem (11:7), a Daniel McDonnell zaserwował asa (11:8), zrobiło się gorąco. Było nawet 11:9, ale najpierw Kurek (12:9), a po chwili Kubiak z przechodzącą piłką (13:9) - po kolejnym kaskowym floacie Śliwki - dali nam więcej tlenu. A za moment było już po wszystkim, bo przy drugim meczbolu nie pomylił się Kubiak!

Inne wyniki, półfinał: Brazylia - Serbia 3:0 (22, 21, 22), mecz o 3. miejsce: USA - Serbia 3:1 (-23, 17, 30, 19). Finał Polska - Brazylia, czyli powtórka sprzed czterech lat, zakończył się po oddaniu gazety do druku.